MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

Jeszcze parę chwil w oknie wagonu, jeszcze uśmiech i krótka wymiana zdań, a potem ruszamy. Kierunek — Warszawa, miejsce V Zjazdu ZMS. Fot. J. ROŚKIEWICZ

Z plenum KF PZPR

Powołanie komisji problemowych
Program działania

Trzecie po konferencji plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego partii w Hucie im. Lenina poświęcone było sprawom organizacyjnym. Plenum, którego obradom w dniu 14 bm. przewodniczył I sekretarz KF tow. **Józef Nowotny**, powołało komisje problemowe oraz zatwierdziło, uzupełnione o wnioski i uwagi zgłoszone przez delegatów na XI Konferencji — „Wytyczne do działalności fabrycznej organizacji partyjnej HiL na lata 1973—1974".

Skład osobowy komisji problemowych powołanych na plenum, przedstawił sekretarz KF tow. **Edward Cisowski**, jak również zespołów w ramach poszczególnych komisji.

Komisjom, których jest w sumie 5, przewodniczą towarzysze: organizacyjnej — **Józef Zdradzisz**, ideologiczno-propagandowej — **Władysław Winiarski**, techniki i produkcji — **Władysław Kania**, działaczy ruchu robotniczego — **Mieczysław Kloryga**, skarg i zażaleń — **Władysław Zieliński**.

Wytyczne do działalności fabrycznej organizacji partyjnej, które wraz z uzupełnieniami przedstawił na plenum sekretarz KF tow. **Józef Węgiel**, precyzują szczegółowo program działania Komitetu Fabrycznego PZPR w zakresie pracy partyjnej oraz w całokształcie zadań produkcyjno-ekonomicznych i poprawy warunków socjalno-bytowych.

Na zakończenie plenum I sekretarz KF tow. J. Nowotny omówił najważniejsze aktualne problemy, którymi zajmuje się kierownictwo partyjne i gospodarcze huty.

R. W.

Nowe zobowiązania załogi Cementowni „Nowa Huta"

Znana ze społecznej, zaangażowanej postawy załoga Cementowni „Nowa Huta" podjęła nowe cenne zobowiązania produkcyjne. Zgłasza ona swój wkład do „banku 30 miliardów" w postaci dodatkowej produkcji w br. 4.000 ton cementu o wartości 1,9 mln zł.

W dniu 15 bm. w Cementowni „Nowa Huta" odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego. W jej trakcie nastąpiło wręczenie załodze listu gratulacyjnego od Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu, za bardzo dobre wyniki pracy w ub. roku i za wykonane zobowiązania. (jd)

Z meldunkami młodzieżowych brygad

Nasi delegaci wyjechali do Warszawy na V Krajowy Zjazd ZMS

◆ Każde Koło ZMS przekazuje 1 aktywistę w szeregi partii
◆ 8.800 godzin przepracowała młodzież społecznie

W czwartek żegnaliśmy naszych delegatów na Zjazd. Wyposażeni w meldunki młodzieży o wielu czynach społecznych i produkcyjnych, obdarzeni zaufaniem kolegów, reprezentują interesy naszej, hutniczej młodzieży na ogólnopolskim zjeździe ZMS. W tym roku, jak podkreślił **Bronisław Pietroń** w trakcie swojej wypowiedzi przed wyjazdem, młodzi hutnicy wykonali szereg prac społecznie, obsługując agregaty i maszyny, dokonując remontów i konserwacji urządzeń, zbierając złom, porządkując wnętrza fabrycznych hal. W sumie przepracowano 8800 godzin pomnażając w ten sposób dorobek huty, o około 150 tys. zł.

Na część V Zjazdu, każde Koło ZMS przekazuje w szeregi organizacji partyjnej, swego najlepszego aktywistę. Fabryczna organizacja partyjna otrzyma więc ponad 100 młodych ludzi, z zapałem i oddaniem realizujących program budowy lepszego jutra.

Przed samym wyjazdem odbyło się spotkanie delegatów z sekretariatem Komitetu Fabrycznego PZPR. Obecni byli sekretarze — **Edward Cisowski i Józef Węgiel** oraz przewodniczący RZK — **Antoni Dałkowski. (R)**

HARCERZE ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 91 OTRZYMUJĄ SZTANDAR

Szczep harcerski „Czerwone Węże" już od 10 lat działa przy Szkole Podstawowej nr 91 i w ostatnich latach zaliczany jest do przodujących szczepów Nowej Huty. Aktualnie szczep ten posiada 5 drużyn zuchowych i 5 harcerskich. W maju br., w 29 rocznicę bitwy pod Monte Cassino odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru temu zasłużonemu na polu wychowywania młodzieży szczepowi. Równocześnie zostanie dokonana zmiana dotychczasowej nazwy szczepu na „Czerwone Maki" oraz nadania imienia Bohaterów Monte Cassino.

Fundatorem sztandaru dla szczepu jest zakład opiekuńczy — Walcownia Zimna Blach Huty im. Lenina. Należy podkreślić, że nie jest to pierwszy i jedyny gest Walcowni Zimnej Blach. Zakład ten udziela pomocy harcerzom w urządzaniu harcówki, dostarcza sprzętu obozowego oraz zapewnia nieodpłatnie transport podczas Akcji Letniej. (js)

Pochwała z jednostki wojskowej

Znów nadszedł do Huty list z jednostki wojskowej — tym razem na ręce przewodniczącego RZK z podziękowaniem za wzorową służbę naszego pracownika. W liście czytamy:

„Z zadowoleniem komunikujemy, że pracownik Waszego zakładu, st. szer. JERZY ZIĘBA w okresie pełnienia zasadniczej służby wojskowej, dzięki zdyscyplinowaniu, pilności i sumienności, uzyskał miano „Wzorowego Żołnierza". Osiągnięciami w szkoleniu, dyscyplinie, służbie oraz aktywnością w pracy społeczno-politycznej zdobył autorytet i szacunek wśród przełożonych i kolegów.

Za Waszym pośrednictwem przesyłamy całej Załodze gorące żołnierskie pozdrowienia, życząc dobrych wyników w realizacji zadań oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym".

Cieszymy się wszyscy, że nasi młodzi pracownicy tak wzorowo pełnią służbę wojskową, zasługując na słowa pochwały.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 7 (844) 17–23. II. 1973 Cena 50 gr

Współpraca kół ZBoWiD z P-62 i Wawrzeńczyc

28 bm. w podkrakowskiej wsi Wawrzyńczyce odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze tutejszego Koła ZBoWiD.

W zebraniu udział wzięli zaproszeni goście, m. in. z P-62 — członkowie Koła ZBoWiD — prezes **Zygmunt Jakubowski**, wiceprezes **Czesław Łotarowicz**, sekr. **Stefan Jakubek i Tadeusz Cześniak.**

Otwarcia zebrania dokonał miejscowy prezes ZBoWiD-u **Tadeusz Łuczywo**, następnie miejscowa orkiestra odegrała hymn narodowy. Po przywitaniu zaproszonych gości i wszystkich zebranych prezes Łuczywo odczytał szczegółowo opracowany referat sprawozdawczy, wymieniając kilkanaście osób, które zginęły w bezpośredniej walce z Niemcami, biorąc udział w partyzantce w południowej części ziemi miechowskiej, gdzie był stworzony silny bastion ruchu oporu organizacji BCh. Pamięć ich uczczono minutową ciszą.

Po referacie zabrało głos kilkunastu dyskutantów, rozważali sprawy dotychczasowych zaniedbań i niedociągnięć ze strony władz powiatowych w stosunku do tutejszego Koła. Jednocześnie postawiono wniosek o ufundowaniu sztandaru zbowidowskiego dla Koła Wawrzeńczyc, co zostało przyjęte przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Głos zabrał również wiceprezes Koła ZBoWiD z Huty im. Lenina Czesław Łotarewicz podkreślając dotychczasowy dorobek tutejszego Koła, oraz miłe i życzliwe kontakty młodego prezesa miejscowego GS kol. **Mirosława Kwiatka** z sędziwymi weteranami.

Następnie zabrał głos prezes Koła ZBoWiD Huty im. Lenina Zygmunt Jakubowski, wręczając prezesowi T. Łuczywo album Huty im. Lenina i emblematy ZBoWiDowskie przywiezione dla Koła Wawrzyńczyce, życzył im jak najlepszych sukcesów w rozwijaniu się Koła ZBoWiD, obiecując pomoc w różnej formie przy budowie pomnika-obelisku.

Miłą niespodzianką było spotkanie dwóch kombatantów z wojny 1939 roku kol. **Stefana Jakubka**, ZBoWiD-owca z Huty im. Lenina i kol. **Zygmunta Głowy**, ZBoWiD-owca z Wawrzeńczyc. Obydwaj weterani byli żołnierzami walk z najeźdźcą hitlerowskim i tu po 34 latach połączyły ich żołnierskie uściski.

Po wyborach, wystąpieniu członka Zarządu Powiatowego ZBoWiD kol. Liguzińskiego i zakończeniu zebrania, nowo wybrany prezes na dalszą kadencję kol. Łuczywo zaprosił wszystkich obecnych na herbatkę. I tak w miłej atmosferze, dzieląc się wspomnieniami, słuchając partyzanckich piosenek przygrywającej orkiestry bardzo mile i przyjemnie spędziliśmy czas do późnego wieczora. (sj)

Z okazji 55 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Zarząd Fabryczny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Huty im. Lenina, organizuje Dekadę Filmu Radzieckiego. Filmy będą wyświetlane w sali teatralnej Huty im. Lenina dla hutników i ich rodzin.

Dekada filmu radzieckiego

W ciągu kilku dni będzie można zobaczyć następujące filmy:

19. II. — „Minuta milczenia"
20. II — „Wojna i pokój" cz. I i II
21. II. — „Wojna i pokój" cz. III
22. II — „Wojna i pokój" cz. IV
23. II — „Kąt padania"
26. II. — „Chewsurska ballada"
27. II. „Plac Czerwony"
28. II — „Swieć moja gwiazdo"

Nasze rezerwy — dyscyplina pracy

Kilkakrotnie zajmowaliśmy się już sprawami dyscypliny pracy w hucie, wysuwając wnioski na podstawie spostrzeżeń własnych i oddźwięku opinii społecznej. Tym razem podajemy kilka danych z naszej, hutniczej statystyki. Oddajemy więc głos kierownikowi Działu Kadr — Władysławowi Żołnierkiewiczowi. Z jego informacji wynika, że w ubiegłym roku

KAŻDY HUTNIK BYŁ NIEOBECNY W PRACY PRAWIE 37 DNI

— Taka jest średnia statystyczna.

Nieobecność ta uwarunkowana jest wieloma względami, można więc ją rozpatrywać w różnych aspektach. Zrobimy więc krótki przegląd.

W roku 1972, każdy hutnik (biorąc rzecz statystycznie) chorował ponad 15 dni. Największą absencję chorobową notuje się ostatnio w wydziałach: P-30, ZK, W-3, W-17, W-1, P-61, P-62. Wzrosła ona zwłaszcza w ubiegłym miesiącu. W niektórych z wymienionych wydziałów, zwiększyła się prawie dwu — trzykrotnie.

Zjawisko jest niepokojące, jeśli weźmiemy pod uwagę, że właśnie w Zakładzie Koksochemicznym i Aglomerowniach odczuwa się poważnie niedobór pracowników, wahający się w granicach kilkudziesięciu osób.

W związku z tymi trudnościami wzmożono kontrolę chorych w domu. Zdarzają się przypadki, że niektórzy pracownicy, zwolnienia lekarskie wykorzystują na prace domowe czy wyjazdy do rodziny...

A ponadto niepokojące są przypadki pijaństwa w pracy. Np. w dniu 15 bm. dr Sosin przyjął 42 pacjentów, z których 18 było pijanych! Bez komentarza... (R)

Podoba nam się ten element propagandy wizualnej, zawieszony w plątaninie rurociągów obok P-60. Zwłaszcza, że aktualny!

Fot. J. ROŚKIEWICZ

Nie tylko o Straży Przemysłowej...

Zdawałoby się — cóż to za praca strażnika w bramie kombinatu. Ot, takie sobie zwykłe spojrzenie na okazywane przepustki, zezwalające na przejście przez bramę osób czy przeniesienie lub wywiezienie sprzętu i materiałów. Dopiero przy bliższym poznaniu okazuje się, jak wielki jest kompleks zagadnień wchodzących w zakres pracy strażników i całej Straży Przemysłowej. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę niewielki wycinek jakim jest kontrola osób wchodzących i wychodzących przez bramy kombinatu.

Są przypadki, gdy dochodzi do sytuacji konfliktowych, czasem aż do naruszenia nietykalności pracownika Straży. Dlatego też warto przytoczyć kilka informacji, które na pewno wzbudzą refleksje, wytłumaczą szereg problemów i niejasności.

W załączniku do zarządzenia nr 70/62 Ministra Spraw Wewnetrznych wyraźnie określony jest zakres zadań stojących przed Strażą Przemysłową, a mianowicie:

— zabezpieczenie zakładu pracy oraz jego działów produkcji specjalnej i pomieszczeń w których prowadzone są prace naukowo-badawcze i konstrukcyjne lub przechowywana jest dokumentacja o charakterze tajnym — przed przedostaniem sie na ich teren osób nieupoważnionych,

— ochrony zakładu pracy przed bezprawnym filmowaniem, fotografowaniem, szkicowaniem i ewentualnymi aktami sabotażu i dywersji,

— ochrona zakładu przed działaniem na jego terenie osób kolportujących antypaństwową literaturę (ulotki), wypisujących wrogie hasła lub w inny sposób zagrażających jego bezpieczeństwu,

— zabezpieczenia zakładowych środków masowego przekazu i miejsc rozmnażania dokumentów przed wstępem osób nieupoważnionych,

— zabezpieczenia zakładu pracy przed działaniem na jego terenie osób zakłócających porządek publiczny,

— współdziałanie z jednostkami ochrony przeciwpożarowej w kontroli przestrzegania przepisów przeciwpożarowych i likwidacji pożarów w zakładzie pracy,

— ochrony mienia przed kradzieżami i rabunkiem oraz ujawnianie faktów jego marnotrawstwa i dewastacji,

— zabezpieczenia mienia zakładowego podczas jego przewożenia lub przenoszenia,

— niezwłocznego powiadamiania kierownika zakładu pracy, Milicji Obywatelskiej lub prokuratury o zdarzeniach przestępczych i wykroczeniach zaistniałych na terenie zakładu pracy oraz do podejmowania nie cierpiących zwłoki czynności celem zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa,

— ścisłego współdziałania w zakresie zapewniania bezpieczeństwa zakładu pracy i ochrony jego mienia z terenowymi jednostkami Milicji Obywatelskiej oraz zakładowymi organizacjami ORMO i ZOS,

— wykonywania innych zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa, porządku i ochrony mienia zleconych przez kierownika zakładu pracy.

W świetle powyższych sformułowań nie podlegają dyskusji prawa i obowiązki Straży Przemysłowej. Jasno wynika z nich obowiązek legitymowania osób, dokonywania ich rewizji, środków lokomocji, zatrzymywania osób podejrzanych lub ujętych w czasie przestępstwa i przekazywania ich organom MO oraz w ściśle określonych przypadkach — użycia broni.

Ciąży więc na każdym szanującym siebie i swój oraz zakładu honor obowiązek okazywania bez wezwania przepustki, legitymacji lub innego dokumentu — łącznie z wręczeniem go do rąk strażnika — okazania zawartości torby lub teczki, otwarcia bagażnika samochodu itp.

Większość załogi docenia rolę straży przemysłowej, piętnuje tych, co próbują grabić społeczne mienie, szarpią w bezczelny sposób naszą wspólną kieszeń. Sypią się słowa nagany i dezaprobaty ze strony kierownictwa, związków zawodowych i organizacji partyjnych na tych, co przynoszą ujmę całej nienagannej części załogi kombinatu. Żegnać się będzie ona bez żalu z tymi, którzy będą wchodzić w kolizję z prawem, ludźmi którzy nie zasługują na miano pracownika Huty im. Lenina.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Szkoły wojskowe czekają na młodzież

Uczelnie i szkoły wojskowe czekają na wszystkich młodych mężczyzn, oddanych naszej socjalistycznej Ojczyźnie ludzi: zdolnych, zdrowych, silnych, energicznych i wytrwałych, pasjonujących się nowoczesną techniką i posiadających ukończoną szkołę średnią, zasadniczą szkołę zawodową lub szkołę podstawową.

Służba wojskowa nie jest łatwa, ale pasjonująca. Wymaga ona ludzi ideowych i ofiarnych, posiadających inicjatywę i samodzielność działania, zdolności pedagogiczne, organizacyjne i techniczne, a co najważniejsze, autentyczne do niej zamiłowanie. Daje jednak w zamian wiele satysfakcji i zadowolenia.

Nasze nowoczesne wojsko daje Ci szanse zdobycia atrakcyjnego męskiego i cenionego zawodu.

Jako absolwent szkoły średniej możesz wybrać m. in.: Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi, Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie, Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej w Gdyni, Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu i wiele innych.

Ponadto masz możliwość ubiegania się o przyjęcie BEZ EGZAMINU do jednej ze szkół chorążych, np. Szkoły Chorążych Wojsk Zmechanizowanych, Szkoły Chorążych Wojsk Inżynieryjnych i Komunikacji, Szkoły Chorążych Wojsk Łączności, Szkoły Chorążych Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych itp.

Jako absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej możesz wstąpić do podoficerskiej szkoły zawodowej, np. Szkoły Zawodowej Wojsk Łączności, Szkoły Zawodowej Wojsk Radiotechnicznych, Szkoły Zawodowej Wojsk Rakietowych, Podoficerskiej Szkoły Zawodowej Wojsk Kolejowych i Drogowych, Szkoły Zawodowej Wojsk Inżynieryjnych, Podoficerskiej Szkoły Zawodowej Wojsk Lotniczych.

Absolwenci szkoły podstawowej mogą wstąpić do długoterminowej zasadniczej służby wojskowej i zdobyć jeden z zawodów: mechanika-kierowcy pojazdów samochodowych, mechanika maszyn budowlanych, montera aparatury radiowej i telewizyjnej, montera urządzeń telekomunikacyjnych, elektromontera, montera konstrukcji stalowej, montera wewnętrznej instalacji budowlanej, spawacza, murarza, betoniarza-zbrojarza, posadzkarza.

Jest do wyboru wiele atrakcyjnych i ciekawych zawodów cywilnych, ale jeśli pociąga Cię zaszczytna służba wojskowa, jeśli pragniesz zostać dowódcą, instruktorem lub specjalistą w jednym z nowoczesnych rodzajów wojska — WSTĄP DO ODPOWIEDNIEJ UCZELNI LUB SZKOŁY WOJSKOWEJ.

Jeżeli trudne warunki materialne Twoich rodziców nie pozwalają Ci ukończyć żadnej szkoły w cywilu — to nasze wojsko DAJE CI MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA ZAWODU o kierunku technicznym lub budowlanym w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej.

Jeśli zdecydowałeś już, że Twoją uczelnią będzie uczelnia wojskowa a Twoim zawodem zawód oficera, chorążego lub podoficera zawodowego Wojska Polskiego — ZGŁOŚ SIĘ NIEZWŁOCZNIE DO DZIELNICOWEGO SZTABU WOJSKOWEGO KRAKÓW-NOWA HUTA, os. Zgody 16 pok. nr 102, gdzie uzyskasz dokładne informacje na temat obranej przez Ciebie szkoły wojskowej.

DZIELNICOWY SZTAB WOJSKOWY NOWA HUTA

22 bm. w hali Hutnika wielki pokaz odzieży roboczej

Zapowiada się jednak coś nowego we wzorach odzieży roboczej i ochronnej. Wyrazem zainteresowania tą sprawą, o której od dawna głośno wśród załóg, jest zapowiedź wielkiego pokazu odzieży roboczej. Odbędzie się on 22 lutego (w czwartek) o godzinie 17 w hali sportowo-widowiskowej KS Hutnik. Inicjatorem urządzenia pokazu jest Ogólnokrajowe Zrzeszenie Producentów Odzieży Roboczej i Centralne Laboratorium Odzieżownictwa w Łodzi przy współpracy Rady Zakładowej Kombinatu.

Pokaz urozmaicą występy aktorów łódzkiej estrady. Zaproszenia na pokaz rozprowadza organizacja związkowa HiL. Wydaje się, że udział powinni w nim wziąć przede wszystkim aktywiści związkowi huty, pracownicy socjalni, aktyw bhp. Ponieważ prezentowane będą liczne „stroje" kobiece, a odzież przeznaczona dla pań pozostawia specjalnie dużo do życzenia, wskazany jest liczny udział kobiet w pokazie.

Inicjatywa urządzenia pokazu — cenna, pożyteczna. Sądzić należy, że w ślad za prezentacją ładnych niewątpliwie modeli, pójdzie ich seryjna produkcja, a co za tym idzie — i d o s t a w a odzieży dla zakładów pracy.

(jd)

Przed 20-leciem ZMO

W tym roku załoga ZMO obchodzić będzie 20-lecie istnienia zakładu. Uruchomiono go bowiem w roku 1953, rozpoczynając produkcję w wydziale szamotowym.

Dzisiaj załoga ZMO liczy 1522 pracowników, a wartość produkcji całkowitej przekracza miliard zł rocznie. Na terenie Zakładu zatrudnionych jest jeszcze 118 pracowników z 20-letnim stażem w ZMO, co stanowi tylko 7,8 proc. załogi. Pozostali, to ludzie z krótszym stażem pracy, wśród których znajdziemy wielu młodych pracowników.

W związku ze zbliżającym się jubileuszem, w ZMO powołano komisję obchodu 20-tej rocznicy, z przewodniczącym Henrykiem Pańcem, prezesem RZ.

A. DOBRZAŃSKI korespondent

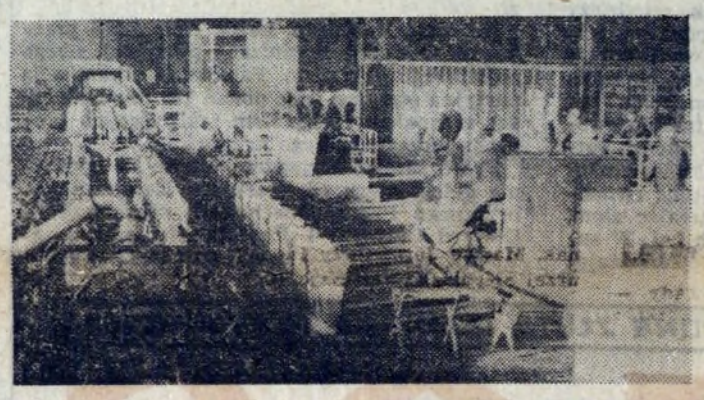

W Wydziale Profili Giętych w Bochni. Fot. S. GAWLIŃSKI

Dziś, gdy w Warszawie trwają obrady V Krajowego Zjazdu ZMS, w którym bierze udział pięcioosobowa delegacja z naszej huty, mimo woli przypominają się ostatnie dni przed wyjazdem naszych reprezentantów. Dyskusje. Przygotowania. Jakże często w tych ostatnich dniach nawiązywało się do VII Plenum KC PZPR, które tak dużą rolę odegrało w określeniu kierunków działalności, m. in. naszej hutniczej organizacji ZMS, nie mówiąc już o tym, że było ono przełomowym wydarzeniem dla całej młodzieży, dla wszystkich, któ-

KARTKA z kalendarza

rym leży na sercu wychowanie pokolenia, które — budować będzie i zbuduje „drugą Polskę".

Odwróćmy kartki kalendarza, przypomnijmy niektóre myśli z VII plenum.

W toku tego właśnie plenum zostało podkreślone, że *nie ma rezerw rozwojowych bogatszych nad te, które może dać uruchomienie ideowo-moralnych i intelektualnych możliwości człowieka.* Na plenum stwierdzono, że „zbudowanie drugiej Polski" dla młodego pokolenia stanowi *największą szansę skrócenia czasu historycznego i wydłużenia kroku narodu.* Mówiono też o potrzebie stworzenia *systemu rozwijania zdolności, kształtowania użytecznych społecznie postaw, umacniania wiary we własne możliwości.*

Plenum szczególny nacisk położyło *na wychowanie przez pracę społecznie użyteczną i dla tej pracy.* Podkreślało *wychowawcze funkcje socjalistycznego zakładu pracy, w którym kształtują się charaktery i weryfikuje się wartość człowieka.* Wskazywało na potrzebę *wyrabiania umiejętności myślenia kategoriami państwa.* Na sprzeczność z wymogami współczesnego rozwoju Polski postaw bierności i „przeciętności". *Socjalizm — to dążenie do przodowania, do kroczenia w awangardzie* — mówił Edward Gierek. Równocześnie zaznaczył on, że *w patriotycznej tradycji czynnikiem dominującym była i w dużej mierze pozostała walka — bohaterstwo i oddanie w walce. Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzeba socjalistycznej ojczyźnie bohaterstwa i oddania w pracy. I taką pracę — ofiarną, dobrze zorganizowaną, efektywną, solidną — musimy uczynić najwyższym nakazem patriotyzmu.*

I wreszcie, na zakończenie, przytoczmy dwie jeszcze myśli: *Społeczeństwo socjalistyczne, jeśli ma się rozwijać pomyślnie, musi być społeczeństwem ustawicznego doskonalenia się i wychowywania wszystkich obywateli* oraz — *Wychowujmy młodzież tak, aby wiedziała, że życie pozbawione ideałów jest puste i bez celu.*

*

Pozwoliłem sobie zebrać niektóre tylko wypowiedziane na VII plenum myśli. Każdy młodzieżowy działacz czytając je, powie: Ależ to wszystko „przetarło" się już w codziennej praktyce. Tymi zdaniami posługujemy się na dziesiątkach zebrań! — Tak, to prawda. Zwróćmy jednak uwagę: od VII Plenum KC Partii dzieli nas dwa i pół miesiąca. Dopiero. A już treści jego wrosły w praktykę, w codzienne życie. Czyż nie świadczy to o aktualności i zasadności poruszanych spraw, o ich wadze i wielkim zapotrzebowaniu na tematykę ideowo-wychowawczą w życiu młodzieży, i nie tylko młodzieży?

(r. wol.)

Kryć się za cudzym nazwiskiem — to nie odwaga...

Cenimy sobie bardzo listy nadchodzące do Redakcji od naszych Czytelników, zwłaszcza te, które zawierają uwagi krytyczne, a nawet polemizujące z artykułami naszych redaktorów. Chcielibyśmy jednak znać ich autorów, którzy — jeżeli nie chcą ujawnienia nazwiska — mogą zaopatrzyć list w dopisek: „nazwisko wyłącznie do wiadomości Redakcji". W takich przypadkach zapewniamy dyskrecję i wszystko jest w porządku.

Tymczasem list w sprawie dyscypliny pracy, na który odpowiedzieliśmy obszernie w poprzednim numerze „Głosu" autor podpisał nazwiskiem „Gądkiewicz", które brzmi podobnie, jak pracownika P-61 Kazimierza Gonkiewicza, który ze wspomnianym listem nic wspólnego nie ma. Ma natomiast przykrości ze strony kolegów, którzy uważają go za autora listu.

Stwierdzono, że rzekomy „Gądkiewicz" w ogóle w P-61 nie pracuje, kto więc ukrył się za tym nazwiskiem? Jeszcze bardziej przykre — delikatnie mówiąc — jest obarczanie autorstwem kolegę, chociaż nazwisko zostało przekręcone.

Na marginesie tej sprawy, warto wysnuć jeden oczywisty wniosek: jeżeli nie zgadzamy się z czyimś zdaniem, miejmy odwagę występować we własnym imieniu, a nie zrzucać ewentualnej odpowiedzialności za swe sformułowania na innych. Ciekawe, że listy chwalące różne przejawy naszego życia są z reguły podpisywane, natomiast krytyczne często przesyłane są jako anonimy. I czego się właściwie boimy?

(dr)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 14 BM WŁ.

	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	104
wyroby zasadowe	103
Zakład Koksowniczy	
koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	97
Aglomerownie HiL	
aglomerat I	101
aglomerat II	105
Wielkie Piece	
surówka	104
Stalownie HiL	
stal ogółem	101
stal martenowska	102
stal konwertorowa	100
Wydział Wlewnic	
wlewnice	116
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	101
kęsy	113
Walcownia Slabing	
slaby	106
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	100
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	111
Walcownia Drobna	
profile drobne	101
walcówka	102
wyroby gorąco-walcowane	103
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowana	130
blacha ocynowana ogniowo	105
i elektrolitycznie	106
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	136
Wydz. Profili Gięt. w Bochni	
profile gięte	108

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Większość wydziałów huty z nadwyżką wykonała swe plany dobowe. Bardzo dobre wyniki uzyskała załoga ZO. Wykonała plan i dostarczyła dodatkowych wyrobów zasadowych i szamotowych. Mocne i równe tempo pracy utrzymuje załoga Aglomerowni. Wykonała plan z nadwyżką kilku tysięcy ton spieku. Nie zawiodła załoga Wielkich Pieców. Pracuje bardzo wydajnie i w rezultacie dostarczyła dodatkowo ponad 5 tys. ton surówki. W czołówce uplasowali się stalownicy: wykonali plan z nadwyżką sumaryczną ok. 3 tys. ton stali.

WYKONALI SWE ZADANIA. Bardzo równomiernie pracuje załoga Walcowni Wstępnych. Wykonała plan, uzyskała nadwyżkę wynoszącą ponad 10 tys. ton produkcji (w tym większość stanowią kęsy). Dobrze i rytmicznie pracuje załoga Walcowni Slabing. Jej dodatkowa produkcja wyniosła prawie 7 tys. ton. Wysoko przekroczyła plan również załoga Walcowni Taśm. Dała ona dodatkowo kilka tysięcy ton produkcji. Bardzo dobre wyniki uzyskała również załoga Walcowni Zimnej Blach. Przekroczyła plan we wszystkich asortymentach.

POZOSTALI W TYLE. W dalszym ciągu nie wykonuje zadań dobowych załoga ZK. Przyczyną tego — remonty wyeksploatowanych komór baterii. Oprócz tego notujemy jeszcze tylko j e d e n fakt niewykonania planu. Dotyczy to Odlewni Staliwa, w produkcji stali elektrolitycznej surowej.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Przez cały tydzień nie było kłopotów z wykorzystaniem taboru PKP. Rotacja wagonów przebiegała prawidłowo. Ani raz średni postój wagonów PKP nie przekroczył limitu. Oto wyniki: 8 bm. średni postój wagonów wyniósł 10.3 godz., 9 bm — 8.4 godz., 10 bm. — 10.5 godz., 11 bm — 10.7 godz., 12 bm. — 11.1 godz., 13 bm. — 11.00 godz., 14 bm — 10.1 godz. **(jd)**

Koledze inżynierowi

Wiesławowi Lorkowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca — składają

Koleżanki i koledzy z Rejonu Inwestycji Walcowni Zimnych Huty im. Lenina

W dniu 12 lutego 1972 roku zmarł w wieku 72 lat

Towarzysz

STANISŁAW ZOŁA

działacz ruchu robotniczego, były członek Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, b. pracownik Walcowni Zgniatacz HiL.

Odznaczony za pracę zawodową i działalność społeczną m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, brązowym, srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

Egzekutywa POP — Rencistów i Emerytów oraz Rada Zw. RiE Huty im. Lenina

„Nie ulega, towarzysze, wątpliwości, że mamy powody do dumy z młodego pokolenia Polski i mamy podstawy do wiary w to młode pokolenie" — między innymi powiedział w swym wystąpieniu Edward Gierek ,na VII Plenum KC.

Młodzież Huty im. Lenina w czynie zjazdowym

Takie przeświadczenie w naszym społeczeństwie ugruntowują młodzi na co dzień. Dając dowody swego zaangażowania i rzetelnej pracy z myślą o dniu dzisiejszym i Polsce roku 2000.

Dzisiaj, już drugi z kolei dzień obraduje młodzież ZMS-owska na V Krajowym Zjeździe w Warszawie. Ponad tysiąc delegatów z różnych stron kraju reprezentuje 1.300 tysięczną rzeszę dziewcząt i chłopców w wieku 16—26 lat. Są to uczniowie, studenci i głównie młodzież pracująca, stojąca u progu społeczno-zawodowego awansu. ZMS, jako jedna z pierwszych organizacji ideowo-wychowawczych młodzieży, dokonuje na Zjeździe podsumowania dorobku za okres ostatnich lat; osiągnięć w sferze kształtowania podstaw ideowych wiedzy o świecie, umiejętności wytwórczych, a także norm moralnych we własnych szeregach i w środowiskach młodzieży niezorganizowanej.

Dorobek w tej dziedzinie zaprezentują również delegaci z Huty im. Lenina. A jest on niemały. Bo mocno tkwi w życiu kombinatu Związek Młodzieży Socjalistycznej. Czuje się on przedstawicielem całej, około 10-tysięcznej grupy młodzieży naszej huty. Solidnie i z rozwagą przygotowali się do Zjazdu, zetemesowcy HiL. W szerokiej akcji czynów zjazdowych, o których informowaliśmy również w poprzednich numerach gazety, wzięły udział setki młodych z Huty im. Lenina, Zakładu Remontów Hutniczych HPR, szkół zawodowych. Na terenie naszej huty pracowała także młodzież 141 Ochotniczego Hufca Pracy w Nowej Hucie. Pokrótce więc scharakteryzujemy ów godny uznania długi łańcuch społecznego wysiłku hutniczej młodzieży.

Melduje młodzież z Walcowni Wstępnych

...o zbiórce ponad 2500 kg złomu miedzi. Wielce to pożyteczny akt, świadczy o gospodarskim zmyśle młodych, o trosce z jaką traktują sprawy gospodarki materiałowej.

Ponadto Koła ZMS-owskie z P-60 wykonały szereg innych prac w czynie społecznym. Uporządkowano teren przed budynkiem administracyjnym. Przeprowadzono również generalne porządki wewnątrz, jak: malowanie mostków sterowniczych, urządzanie i malowanie świetlicy TKKF, instalacja oświetlenia w tymże lokalu, roboty regeneracyjne urządzeń itp.

Młodzi walcownicy przepracowali także kilkaset godzin na rzecz współpracujących wsi — Wawrzeńczyce, Lipnica Murowana. Pożyteczne to prace, przynoszące nie tylko konkretne efekty ekonomiczne, ale mające również ogromne znaczenie wychowawcze.

Melduje młodzież z PT

Zetemesowcy z Wydziału Remontów Taboru Kolejowego PT, ze zmiany A, przepracowali społecznie 277 godzin. Przeprowadzono remont kapitalny wagonu — platformy oraz dokonano przeglądu elektryczno-mechanicznego maszyny spalinowej SM-130.

Przed odjazdem do Warszawy odbyło się spotkanie delegatów na V Zjazd ZMS z sekretarzami KF PZPR — Edwardem Cisowskim i Józefem Węglem.

Delegatów na Zjazd żegnali ci, którzy pilnie śledzić będą obrady — dziewczęta i chłopcy, studentki i studenci, młodzi robotnicy krakowskich zakładów i najmłodszej dzielnicy Krakowa — Nowej Huty.

Oto trójka działaczy zetemesowskich: J. Zdradzisz i B. Pietroń — delegaci oraz K. Znamirowski — zaproszony na V Zjazd.

Na wyróżnienie zasługują tu szczególnie: **Marian Bałuszyński, Kazimierz Bochnia, Jan Kluzik, Józef Król, Czesław Zaręba, Andrzej Jonak, Marian Jóra, Jerzy Pieńko, Andrzej Sierpiński, Jan Bajorski.**

W związku z V Zjazdem, Koło ZMS przy W-73, przekazuje swoich dwóch członków w poczet kandydatów PZPR. Są to: **Marian Jóra i Andrzej Jonak.**

Melduje młodzież z P-67

„Zarząd Wydziałowy ZMS przy Wydziale Obróbki Walców, melduje o wykonaniu czynu produkcyjnego dla uczczenia V Zjazdu ZMS, w wysokości 150 roboczogodzin. Wartość czynu szacuje się na 18.600 złotych".

Melduje młodzież Zakładów Remontów Hutniczych HPR

Jedno z mocnych ogniw łańcucha czynów społecznych i produkcyjnych stanowi wysiłek młodzieży Zakładu Remontów Hutniczych HPR.

W dniach 14—16 lutego, Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości, ZRH pracowała około 260 godzin przy remoncie transportera zsypu w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Jest to konkretny wkład haperowskiej młodzieży w przyspieszenie remontu urządzeń odgrywających bardzo ważną rolę w całości cyklu produkcyjnego wydziału.

Młodzież Wydziału Elektrycznego ZRH na cześć V Zjazdu zobowiązała się przepracować na rzecz wydziału 1500 godzin przy budowie zaplecza magazynowego i gospodarczego.

Obecnie, w czasie trwania Zjazdu, haperowcy pełnią warty produkcyjne na następujących wydziałach huty: Walcownia Gorąca, Walcownia Zimna Blach, Wydział Gazowy, Stalownia Martenowska, Stalownia Konwertorowo-Tlenowa oraz na Walcowniach Wstępnych, gdzie odbywa się remont suwnicy i hutniczych agregatów. Na pozostałych wydziałach produkcyjnych kombinatu, warty będzie pełnić młodzież Wydziału Energetycznego.

O innych zobowiązaniach młodych z ZRH pisaliśmy już w poprzednich numerach „Głosu".

Zapał i odpowiedzialność z jaką młodzież traktuje swoje życiowe zadanie — budowy drugiej Polski, utwierdza nas w przekonaniu, że przyszłość naszej Ojczyzny leży w dobrych, mocnych rękach. Jak podkreślił tow. Gierek — „Mamy podstawy do wiary w to młode pokolenie".

HENRYKA ROSIEK
Zdjęcia: JÓZEF ROŚKIEWICZ

Na nich można polegać — ZMS-owskiej młodzieży z W-73. Z okazji V Zjazdu wykonali zobowiązanie — ich 277 roboczogodzin mieści się w innej łącznej liczbie 8800, o której będą mówić delegaci na Zjeździe. Zasługa ich samych i tych, którzy pomogli wykonać społeczny czyn: sekretarza OOP tow. F. Kwieka, mistrza zmianowego inż. J. Klimka i kierownika Oddziału inż. M. Dębskiego.

Obiektami zawodowego zainteresowania są takie oto spalinówki. Remonty, bieżące naprawy i konserwacja — to także pole do popisu dla czynów społecznych. Ot, przykład: 58 godzin przepracowanych przez brygadę młodzieżową zmiany „A" w przeglądzie mechaniczno-elektrycznym lokomotywy SM-130.

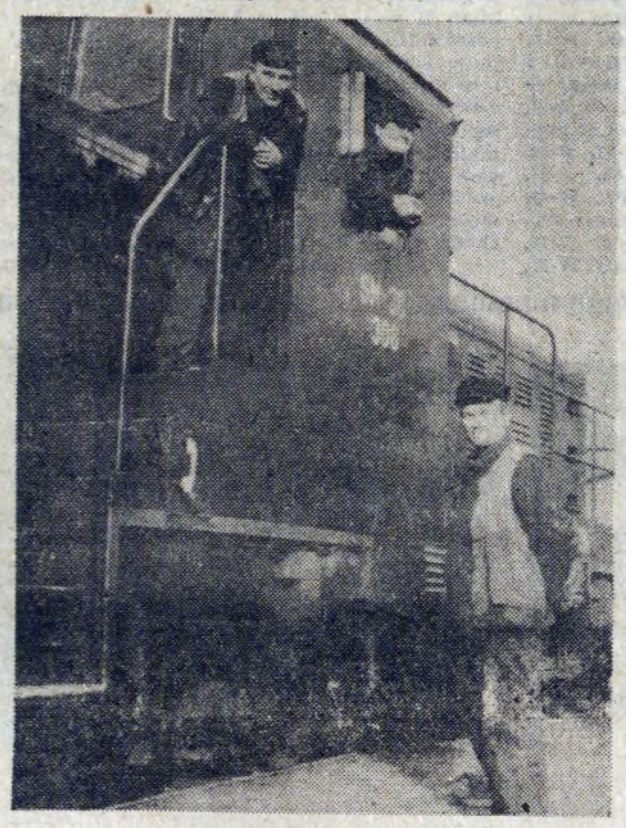

Na tych kolegów można liczyć — mówi maszynista C. Bińkowski — jak zrobią przegląd to na medal! Zdanie to podzielają ustawiacz E. Dańda i manewrowy F. Gajoszek.

Nowa, atrakcyjna forma dokształcania dla pracowników HiL

Ciekawą innowację zamierza wprowadzić Ośrodek Szkolenia Zawodowego HiL. Będzie nią nowa forma kształcenia pracowników w zakresie szkoły podstawowej oraz dokształcenia zawodowego, dla tych, którzy nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej. Inicjatywa ta jest realizacją uchwały VI Zjazdu PZPR w warunkach najkorzystniejszych dla pracowników posiadających braki w wykształceniu ogólnym i zawodowym.

Nowa forma szkolenia nazywa się **Podstawowym Studium Zawodowym.** Jest to swojego rodzaju specjalna placówka kształcenia pracowników dorosłych, umożliwiająca zdobycie wiedzy na poziomie szkoły podstawowej oraz teoretycznych wiadomości zawodowych. Przygotowuje zatem do uzyskania tytułu wykwalifikowanego robotnika w określonym zawodzie. **Nauka w Podstawowym Studium Zawodowym trwa jeden rok szkolny (36 tygodni) i dzieli się na dwa 18-tygodniowe semestry. Zajęcia w studium odbywają się 4 razy w tygodniu, po 4 godziny lekcyjne dziennie.**

Do Podstawowego Studium Zawodowego przyjmowani będą dorośli pracownicy huty z co najmniej 3-letnim stażem pracy zawodowej, wykazujący się wiadomościami i umiejętnościami przynajmniej na poziomie 5 klasy szkoły podstawowej. Mogą być również otwarte oddziały grupujące ludzi z 1—2-letnim stażem pracy.

Jakie są uprawnienia absolwentów Podstawowego Studium Zawodowego? **Każdy absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia tego studium, które jest równorzędne ze świadectwem ukończenia ośmioklasowej szkoły podstawowej. Świadectwo to jest również dowodem stwierdzającym przygotowanie absolwenta do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego w określonym zawodzie.**

Pracownik, który uzyska bardzo dobre oceny z teoretycznego przedmiotu zawodowego i przygotowania zawodowego, może uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego bez egzaminu.

Absolwenci Podstawowego Studium Zawodowego mają uprawnienia absolwentów Szkoły Podstawowej, mogą kontynuować naukę w zasadniczych szkołach zawodowych i liceach ogólnokształcących.

Huta im. Lenina, w oparciu o pismo Ministerstwa Oświaty i Wychowania, z dnia 19. XII. 1972 r. w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego dla woj. krakowskiego i miasta Krakowa otwiera w roku szkolnym 1973/74 Podstawowe Studium Zawodowe w trzech specjalnościach:

- **ogólnohutniczej,**
- **mechanicznej,**
- **elektrycznej.**

Wpisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina, osiedle Złota Jesień 2, pok. nr 25, w każdy poniedziałek w godzinach od 7.30 do 18 oraz w czwartki w godzinach od 7.30 do 10.00. **Termin wpisów od 1 marca do 25 czerwca br.**

Przy wpisie wymagane są następujące dokumenty: kwestionariusz kandydata do Podstawowego Studium Zawodowego (druk do pobrania w Ośrodku, pokój nr 25), świadectwo ostatniej ukończonej klasy szkoły podstawowej. **(jd)**

Z życia organizacji związkowej HiL

Co utrudnia wprowadzenie ruchu czterobrygadowego w ZO?

Sprawa ta była tematem wyjazdowego posiedzenia Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu w poniedziałek, 12 bm., które odbyło się w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych HiL. Bowiem wprowadzanie tego nowego systemu pracy odbywa się w bardzo trudnych warunkach i wymaga przełamania wielu jeszcze przeszkód. W tej sytuacji pomoc organizacji związkowej HiL jest jak najbardziej konieczna.

Trudności z jakimi boryka się zakład, przedstawił jego kierownik tow. mgr **Leopold Kowar**. Następnie odbyła się dyskusja, w której głos zabrali tow. tow.: **Ptaśnik, Paniec, Kuchta, Senderowski, Klimczuk, Kurzydło, Dobrzański, Kaczor** i prowadzący obrady **Antoni Dałkowski.**

Trudności kadrowe

Zakład Materiałów Ogniotrwałych jest ostatnim zakładem huty przechodzącym na nowy, o wiele korzystniejszy dla załogi, system pracy. Towarzyszy temu wiele przeszkód, najczęściej — niestety — nie do pokonania własnymi siłami kierownictwa i załogi ZO. **Przede wszystkim dają się we znaki trudności kadrowe.** Jak wiadomo, wprowadzenie 4-brygadowego systemu pracy wiąże się z koniecznością przyjęcia nowych ludzi. Od 1 grudnia ub. roku na „czterobrygadówkę" przeszedł Wydział Szamotowy. Od stycznia tego roku — Wydział Zasadowy.

Obie te jednostki nie mają jednak jeszcze pełnej obsady i w rezultacie zachodzi konieczność pracy w wolnych dniach. Przynajmniej w pewnym zakresie. Ta sytuacja, spowodowana przykrą koniecznością, pomniejsza, eliminuje dobrodziejstwa wynikające z nowego systemu pracy.

Na tym nie koniec. Nie ma jeszcze pełnych obsad dla dwu wspomnianych wydziałów, a już rodzą się nowe trudności. **Zgodnie z planem, od 1 marca br., ruchem 4-brygadowym ma być objęta załoga Wydz. Dolomitowo-Wapiennego ZO. Brak jednak koniecznych obsad i stąd termin ten staje pod znakiem zapytania.** Dodam, że załoga ZO długo, a nawet bardzo długo, musiała czekać na nowy system. Warunki pracy ma bardzo ciężkie i dla zdrowia raczej szkodliwe. **Czyżby teraz z kadrowych przyczyn, termin wprowadzenia korzystnych dla załogi zmian miał ulec przesunięciu?**

Wydziałom Szamotowemu i Zasadowemu — brak po kilkudziesięciu ludzi. Wydziałowi Dolomitowo-Wapiennemu — brak ok. 70. Myślę, że trzeba zrobić wszystko, aby przyjść zakładowi z pomocą w tym zakresie. Dyrekcja huty, Dział Kadr, powinny wesprzeć wysiłki zakładu i brakujących ludzi tutaj kierować.

Za gospodarność nagroda

Wiadomo, że to nie takie proste i łatwe, że wakaty są i w innych jednostkach kombinatu. Załodze ZO trzeba jednak pomóc zwłaszcza, że na zmiany długo musiała czekać, **I jeszcze ważki argument: mimo niedoborów kadrowych załoga ZO pracuje bardzo dobrze. Wykonała w pełni plan grudnia, a także plan stycznia br. Dostarcza hucie d o b r y c h wyrobów ogniotrwałych, śmiało konkurujących jakością z najbardziej renomowanymi wyrobami zagranicznymi. A podkreślić należy, że wyroby ogniotrwałe „Made in ZO HiL" są kilkunastokrotnie tańsze od importowanych (np. tona materiałów do wymurówki konwertorów kosztuje u nas 2.300 zł, podczas gdy za importowane trzeba było płacić... 18.000 zł. A nasze kształtki w dodatku okazały się wcale nie gorsze.**

Inne trudności? Zwiększa się załoga, rosną zatem i potrzeby socjalno-bytowe. Kto zna ZO wie, że z miejscem na szatnie i łaźnie tutaj krucho. Wykorzystane są skrzętnie wszelkie nadające się pomieszczenia. A mimo to nowych pracowników nie ma gdzie ulokować. Brzmi to jak paradoks, ale jest faktem: mimo własnych trudności, ZO udziela gościny w swych obiektach socjalnych kilkuset haperowcom. Sprawa ma drugą i ciekawą historię.

Dżentelmeńskie słowo obowiązuje

Kiedyś przed laty w szatniach ZO były istotnie luzy. Wybudowano obiekt z myślą o powiększeniu stanu załogi, niejako na wyrost. W tej sytuacji przyjęto na „sublokatorkę" haperowców, udzielono im gościny. Umowa wyraźnie jednak akcentowała tymczasowość tej „koegzystencji". Rozumiemy trudną sytuację załogi ZRH, która też ciężko pracuje i przecież dla huty to czyni.

Remontowcy też muszą się gdzieś przebrać po pracy, umyć się. Ale dżentelmeńskie słowo obowiązuje. **Nie widzę powodu, dla którego prawowity właściciel, sam „przyciśnięty" do muru koniecznością, nie miałby odzyskać swych szatni.** Chyba załoga ZRH, jej kierownictwo to zrozumie, i nie będzie upierać się przy utrzymaniu „status quo". A jeżeli chodzi o szatnie i łaźnie, może je wybudować, czy wygospodarować dla siebie we własnym zakresie. Ostatecznie nie przekracza to chyba możliwości przedsiębiorstwa.

Stołówka, czy bar?

Inny problem, też bardzo stary i dokuczający załodze ZO, to brak stołówki. Zakład posiada odpowiedni lokal wraz z całym niezbędnym zapleczem. Nie ma jednak stołówki, tylko b a r. Od lat toczy się z OZR-em rozmowy. Padają mocne argumenty. Dlaczego załoga ZO ma być gorsza od innych? Dlaczego ma spożywać „serwowane" jej w barze posiłki, przywożone z daleka i najczęściej zimne? Dlaczego ma psuć sobie żołądki mając od lat zaplanowaną i dobrze wyposażoną stołówkę wraz z pełnym zapleczem?

Nikt tego naszym ceramikom nie wytłumaczy (a jest ich armia ok. 1400 ludzi). Spodziewam się zatem, że kierownictwo OZR HiL przemyśli swe dotychczasowe negatywne stanowisko w tej sprawie i jednak postara się o otwarcie w ZO stołówki. Placówki z prawdziwego zdarzenia, która — wraz z wprowadzeniem ruchu 4-brygadowego — stworzy załodze d o b r e warunki socjalno-bytowe, takie na jakie solidną pracą zawodową zasłużyła sobie.

Autobus trzeszczy w szwach

I na koniec sprawa dojazdu do pracy. Są z tym kłopoty, nieraz bardzo duże. Wszak przyjeżdżają tutaj przebierać się haperowcy (Brygada Energetyczna), powiększa się załoga ZO. Autobus pęka bez przesady w szwach. Zdarzają się półgodzinne oczekiwania na przystanku, a co za tym idzie — spóźnienia do pracy.

Nie widzę innego rozwiązania tej bolączki jak tylko zwiększenie bądź taboru, bądź częstotliwości kursów autobusów na terenie ZO. Myślę, że w tej sprawie — jak i w pozostałych — nie odmówi swej pomocy dyrekcja huty. Rada Zakładowa Kombinatu ze swej strony obiecała poparcie w załatwieniu wszystkich słusznych postulatów załogi ZO.

JERZY DANEK

Patronat ZMS

14 bm. odbyło się zebranie Zarządu Wydziałowego ZMS Zarządu Budowlano-Montażowego nr 3 PPB HiL. Podjęto na nim uchwałę zobowiązując się do patronatu nad budową Walcowni Blach Karoseryjnych Huty im. Lenina.

Do objęcia patronatem tej wielkiej budowy Zarząd Wydziałowy ZMS ZB-M nr 3 PPB HiL wezwał wszystkie zarządy wydziałowe ZMS przedsiębiorstw podwykonawczych. **Celem tego przedsięwzięcia jest dotrzymanie końcowego terminu budowy Walcowni Blach Karoseryjnych HiL, ustalony na dzień 31. XII. 1974 roku.**

W Klubie ZBoWiD HiL

...obradowało w ub. tygodniu Koło ZBoWiD Pionu Gł. Energetyka huty, na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Koło to liczy 32 członków. Są to b. żołnierze z różnych frontów II wojny światowej. W trakcie zebrania omówiono wyniki dotychczasowej działalności koła, uchwalono program na rok bieżący.

W wyniku wyborów przewodniczącym Koła ZBoWiD w Pionie TE został **Julian Gędzior**, wiceprzew. — **Tadeusz Madyda** i **Zdzisław Rausch**, sekretarzem — **Jerzy Litwin.** Zarząd koła liczy 9 osób.

Udział w tym zebraniu wziął przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZBoWiD HiL **Antoni Dałkowski.** Należy podkreślić, że koło w Pionie TE jest jednym z najlepiej działających kół zbowidowskich w woj. krakowskim.

Na zdjęciu: radzą zbowidowcy z Pionu TE.

Tekst i fot. J. BROŻEK

Milion ton konstrukcji

W ub. sobotę odbyła się w sali zespołu pieśni i tańca w N. Hucie jubileuszowa uroczystość z okazji **XX-LECIA KRAKOWSKIEGO „MOSTOSTALU".** W spotkaniu z jubilatami przedsiębiorstwa, obok dyrekcji, przedstawicieli RZ, RR, organizacji młodzieżowej i społecznych, uczestniczył I sekr. KD PZPR w Nowej Hucie tow. **Antoni Mroczka.**

Krótki zarys historyczny krakowskiego Mostostalu przedstawił dyr. naczelny M-5 **inż. Henryk Marcinek.** Obok widocznych osiągnięć w postaci szeregu obiektów w kombinacie, montażu konstrukcji, maszyn, mostostalowcy wznosili wiele obiektów przemysłowych na terenie całego kraju i poza jego granicami. Nie zabrakło mostostalowców na priorytetowych budowach kombinatów w Małogoszczy, Ropczycach, Starachowicach, przy modernizacji zakładów — byli wszędzie tam, gdzie odbudowywał się, modernizował ze zniszczeń wojennych nasz krajowy przemysł. Siedem miliardów przerobu, milion ton zamontowanych konstrukcji, osiemset milionów zysku — oto krótki bilans osiągnięć XX-lecia krakowskiego Mostostalu.

W początkowym okresie swego istnienia w latach „pięćdziesiątych" legitymował się niewielkim przerobem kilkunastu, a potem kilkuset milionów zł. Dziś ambicją kierownictwa technicznego, ekonomicznego, administracyjnego i politycznego zakładu — jest uzyskanie przerobu **miliarda zł w 1973 r.** Kryją się za tym nowe obiekty przemysłowe, mosty, wiadukty, hale produkcyjne i handlowe...

W uznaniu zasług „Mostostalu", I sekr. KD PZPR w N. Hucie tow. Antoni Mroczka wręczył przedstawicielom załogi **Dyplom uznania** przyznany załodze przedsiębiorstwa przez KC PZPR **— za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji w 1972 roku w ramach 20 miliardów.** — Sekretarz KD PZPR złożył ponadto życzenia dalszej owocnej pracy — na ręce zebranych jubilatów i przedstawicieli dyrekcji. Życzenia dla załogi „Mostostalu" N. Huta przekazała z okazji XX-lecia działalności przedstawicielka ZO ZZPPBud. tow. **Alicja Przeklasa.**

Wspólna „jubileuszowa" zabawa mostostalowców, ich rodzin, zakończyła skromną uroczystość: bez fanfar, odznaczeń i nagród rzeczowych, jakie się zazwyczaj ogląda na tego typu spotkaniach.

ZBIGNIEW SIKORA

Lepsze kryteria oceny — większe efekty

Dobiegają końca w naszej hucie przygotowania organizacyjno-formalne do wprowadzenia nowych zasad współzawodnictwa pracy. Nie tak dawno pisałem o głównych kierunkach w tej rywalizacji o lepsze wyniki naszej pracy. Teraz dodam do tego garść dalszych konkretów. Jakie są podstawowe ustalenia, zawarte w nowym regulaminie współzawodnictwa pracy HiL?

Załoga kombinatu brać będzie udział we **współzawodnictwie międzyzakładowym** w ramach ZHZiS, o Sztandar Przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz o Sztandar Przechodni Ministra Przemysłu Ciężkiego i Zarządu Głównego ZZH.

Jeżeli chodzi o **współzawodnictwo wewnątrzzakładowe**, to jego formy są następujące: o Sztandar Przechodni dla Najlepszej Załogi Huty, o tytuł Przodującej Zmiany, o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej, o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej, o tytuł Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości, o tytuł Najlepszego w Zawodzie (wielkopiecownika, walcownika, stalownika, ślusarza, spawacza itp.), o tytuł Młodego Fachowca, o tytuł Przodownika Socjalistycznej Pracy, o tytuł Brygady Najwyższej Jakości, o tytuł Brygady Najlepszego Eksportera, o tytuł Najlepszego Kierownika Oddziału, Służb, Zmiany oraz Mistrza Technologicznego i Branżowego (rywalizacja pod względem bhp), o tytuł Brygady Najlepszej w Racjonalizacji, o tytuł Brygady Posiadającej Uprawnienia Samokontroli, o tytuł Najlepszego klubu Techniki i Racjonalizacji.

Długi wykaz, ale proszę zwrócić uwagę jakie zawarte w nim jest bogactwo form współzawodnictwa, jakie jest ich dostosowanie do potrzeb naszego zakładu pracy.

W odróżnieniu od dotychczasowych trzech grup skupiających poszczególne rywalizujące z sobą wydziały i jednostki huty, obecnie zostaje utworzonych 6 grup. Są to. I grupa: zakłady — ZO, ZK, Zakład Stalowniczy, wydziały — P-30 i P-40. II grupa: wydziały P-60, P-61, P-62, P-63, P-64, P-65, P-66, P-68. III grupa: wydziały PT, W-41, W-1, W-3, W-80. IV grupa: wydziały P-67, W-96, W-16, W-17, W-21. V grupa: wydziały W-22, W-25, W-26, W-29, TA. VI grupa: pozostałe jednostki organizacyjne huty, takie jak TD, TK, DKJ, W-93, W-94, W-98, OZR, AA, ZSZ, ZOS.

Ocenę wkładu współzawodniczących zespołów i ludzi ustalą szczegółowe kryteria pozwalające na porównywanie z sobą osiągniętych wyników. Zawarte one są w regulaminach opracowanych osobno dla każdej formy współzawodnictwa. Regulaminy te corocznie zatwierdza KSR HiL.

Kryteria oceny będą wyrażane w punktach. Wartość jednego punktu zostanie wyliczona wg. wzoru: średnio roczna ilość pracowników, razy 15 zł, równa się fundusz współzawodnictwa wydziału (licznik), 100 (mianownik).

Oprócz nagród wynikających z rocznej oceny, Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy HiL będzie mogła wnioskować dodatkową nagrodę, a to w gr. I i II za zajęcie I m — 40 zł, II m — 30 zł, III m — 15 zł, w grupie III za zajęcie I m — 40 zł, II m — 30 zł, w grupie IV i V za zajęcie I m — 30 zł, II m — 20 zł, w grupie VI — za zajęcie I m — 20 zł, II m — 15 zł na każdego pracownika wg. średniorocznego stanu zatrudnienia w zakładzie i wydziałach.

Wydział, który uzyska I miejsce w grupach od 1 do 6 otrzymuje tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej, a najlepszy wydział w grupach od 1 do 5 może uzyskać Sztandar Przechodni MPC i ZG ZZH.

JERZY DANEK

Dzięki dobrej pracy wielkopiecowników — 4,5 tys. ton surówki w styczniu br.

Do dobrze pracujących w styczniu załóg — jak już informowaliśmy — należą wielkopiecownicy. Im więc poświęcamy dzisiaj zdjęcia ludzi dobrej roboty, oczywiście nie wszystkich, chociaż niewątpliwie trud całej załogi zasługuje na uznanie. Przedstawiamy kilku z najlepszych. Są to od lewej:

Marian Grzesik — II garowy, w P-40 pracuje ponad 4 lata; **Jan Dura** — I garowy, w P-40 od 10 lat; **Dionizy Chrząstowski** — II garowy, **Franciszek Obrzut** — brygadzista, grupowy społeczny inspektor pracy, w P-40 pracuje od 10 lat; **Józef Zych** — II garowy, w HiL od 7 lat, członek partii; **Józef Karteczka** — I nagrzewnicowy, w P-40 od 1955 roku, członek egzekutywy KZ.

Fot. M. GŁADYSEK

SPORT i turystyka

„Kołodziej"

Kiedy Jurek Kołodziejski został przez trenerów zakwalifikowany do kadry pierwszoligowego zespołu siatkarzy z jednym tylko nie było kłopotu. Z przezwiskiem. Od razu został przez wszystkich nazwany — „Kołodziej". Bo Jurków w zespole było już dwóch. Kołodziejski był więc trzecim, a w „ogniu walki" łatwiej zwracać się do kolegi takim zawołaniem niż imieniem czy nazwiskiem, zwłaszcza tak długim.

Z przezwiskiem poszło łatwo. Problem zaczął się potem. Czy zaufać młodemu chłopcu czy też postawić na starszych stażem zawodników, którzy nie zawsze spisywali się najlepiej. Precedens był z Sańką, który będąc jeszcze juniorem spisywał się na boisku dobrze.

Trenerzy postawili na młodego zawodnika. I jak wykazały późniejsze spotkania, postawili dobrze.

Pamiętam pierwszy występ Kołodziejskiego w drużynie, w turnieju „Sportowca". Grał przy boku drugiego Jerzego — Szymczyka. Grał bardzo dobrze. Miał wiele udanych „wejść" z krótkiej piłki, która zawsze jest widowiskowa i podoba się publiczności. Początek został zrobiony.

Swą karierę zawodniczą Kołodziejski rozpoczynał w naszym klubie. Najpierw trenował pod kierownictwem trenerów Witkowskiego i Szymczyka w szkółce siatkowej. Potem pod swoją opiekę wziął utalentowanego zawodnika Wiktor Kobędza. W tym okresie Kołodziejski odnosi największe sukcesy sportowe. Wraz z kolegami zdobywa tutuł wicemistrza, a potem mistrza kraju juniorów.

Gdy trener i świetny zawodnik — Kobędza kończy karierę sportową, Kołodziejski otrzymuje strój sportowy od swego nauczyciela. Gra z numerem 10 jak kiedyś Kobędza.

Kołodziejski ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową HiL o specjalności mechanik maszyn i urządzeń. W tym roku rozpoczął naukę w Technikum i... zrezygnował. Jak sam twierdzi rezygnacja jest tylko chwilowa. Od września rozpocznie naukę ponownie. Szkoła jest obok uprawiania sportu głównym jego celem. Chce zdobyć tytuł technika, stale podnosić swoje kwalifikacje.

Sport może wpłynąć na osobę go uprawiającą w dwu kierunkach. Może pomóc w ustabilizowaniu życia bądź też doprowadzić do zjawiska, które psycholodzy określają mianem „wody sodowej". W przypadku Kołodziejskiego mamy do czynienia z pierwszym działaniem. Niespokojny duch, był trudnym dzieckiem. Wiele czasu tracił na specyficznych spacerach po ulicach. Dzięki uprawianiu sportu znalazł swoje miejsce w społeczeństwie, jest jego pozytywną jednostką.

W tej chwili „Kołodziej" jest członkiem kadry narodowej juniorów. Ma ambicję zakwalifikowania się do zespołu, który we wrześniu będzie walczył o tytuł mistrza Europy juniorów w Holandii. Na pewno mu się to uda. Będzie podporą zespołu tak samo jak i w Hutniku.

Jerzy Kołodziejski. 182 cm wzrostu, 80 kg wagi. Zawodnik KS Hutnik, wychowanek naszego klubu, członek kadry narodowej juniorów. Pracownik Huty im. Lenina.

Ulgowe karty wstępu

Zarząd KS Hutnik oraz Zarząd Sekcji p. nożnej zawiadamiają, że w miesiącu lutym br. przyjmują zbiorowe zamówienia na ulgowe karty wstępu dla młodzieży i dorosłych.

Młodzież może je nabyć w cenie 30 zł., a dorośli w cenie 100 złotych.

Igrzyska Zimowe młodzieży junackiej

11 bm. odbył się w Zakopanem finał I Igrzysk Zimowych OHP woj. krakowskiego, który poprzedziły eleminacje hufcowe. — Startowało w nich ogółem 2000 młodych junaków.

Organizatorem igrzysk była Woj. Komenda OHP ZMS przy współudziale ZW ZMS, ZW ZMW, Ogniska TKKF „Znicz" oraz ZM LOK w Zakopanem.

W finale wzięło udział 70 drużyn, reprezentując poszczególne hufce. Igrzyska rozegrano w konkurencjach: bieg narciarski na 3 km, strzelanie i rzut granatem.

I miejsce i puchar ufundowany przez ZW ZMS zdobyła drużyna 6—16 OHP w Zakopanem przed drużynami 12—16 OHP Oświęcim i 144—2—16 OHP Żywiec.

Indywidualnie w punktacji generalnej najlepszymi okazali się junacy: Tadeusz Tomczyk, Jan Zarycki, Stefan Ronicki reprezentujący Hufiec 6—16 z Zakopanego.

Karty te uprawniają do wstępu na wszystkie zawody piłkarskie jakie odbędą się na stadionie KS Hutnik, zarówno towarzyskie jak i mistrzowskie, rozegrane przez zespoły Hutnika w okresie od 1 marca do 30 czerwca br.

KS Hutnik informuje, że za każde 100 kart wstępu sprzedane w zakładzie pracy czy szkole — organizatorzy przeprowadzonej akcji otrzymują od klubu pięć ulgowych kart wstępu — bezpłatnie do swojej dyspozycji.

Termin nadsyłania zamówień upływa z dniem 28 lutego br. Zamówienia zbiorowe należy nadsyłać na adres: KS Hutnik, Kraków, al. Igołomska.

Jeszcze nie koniec szans

Mimo dwóch porażek jakich doznali ostatnio pingpongiści Hutnika w Lubinie (5:6 i 4:7), nie stracili oni jeszcze szans na utrzymanie się w ekstraklasie. Pozostało im jeszcze do rozegrania 10 spotkań, z których muszą wygrać przynajmniej 7 aby pozostać w I lidze. Z tych dziesięciu — dwa już dziś wypada odpisać na straty. Mowa o pojedynkach w Tarnobrzegu, z tamtejszą Siarką, aspirującą do tytułu mistrza kraju .W pozostałych obowiązywać będzie maksimum koncentracji.

OPINIE

Dziś i jutro siatkarze Hutnika grać będą pierwsze spotkania rundy rewanżowej o mistrzostwo ekstraklasy z Legią. Zespołem, którego trzon stanowią — kapitan reprezentacji Skorek oraz były kadrowicz, Skiba.

Spotkania te są bardzo ważne dla naszego zespołu. Dwa zwycięstwa pozwolą myśleć realnie o czołowym miejscu w tabeli.

Przed meczem poprosiliśmy trenera zespołu — *Emila Siraćkiego* o wypowiedź. Oto co powiedział czytelnikom Głosu.

Stajemy przed trudnym zadaniem, ale na pewno łatwiejszym niż Resovia w półfinale rozegranym w Brnie. Rzeszowianie wygrali, dlatego i my mamy szansę. Czy ją wykorzystamy — zobaczymy w trakcie obu spotkań.

Przez ostatnie dwa tygodnie trenowaliśmy bez specjalnych zakłóceń. Wszyscy zawodnicy trenowali normalnie, zwracając uwagę na dalsze zgranie zespołu.

Tyle trener. My przypomnijmy, że w pierwszej rundzie siatkarze Hutnika przegrali w Warszawie oba spotkania. Jak mówią sami zawodnicy wszyscy pałają chęcią rewanżu.

Oba spotkania rozegrane zostaną w hali Hutnika. Dzisiejsze o godz. 17.30, a niedzielne o godz. 11.00.

TKKF informuje:

W dniu 18 bm. o godz. 16 w Ognisku Młodych os. Młodości 1 odbędą się zawody kulturystyczne o mistrzostwo Nowej Huty.

Zawodnicy, którzy pragną wziąć udział w zawodach, mogą się zgłaszać w dniu zawodów do komisji sędziowskiej.

Jak typują w plebiscycie sportowym?

Ogłoszony przez nas konkurs-plebiscyt sportowy na 10 najlepszych, najpopularniejszych sportowców KS Hutnik w 1972 roku, spotkał się z zainteresowaniem Czytelników. Nic dziwnego, mało jest w Nowej Hucie ludzi, którzy by nie interesowali się sportem i nie kibicowali reprezentantom naszego przyzakładowego klubu. Napływają więc do redakcji listy i karty pocztowe z nazwiskami najlepszej dziesiątki.

Oto przykład jak typują niektórzy działacze Huty:

ALEKSANDER BARNAŚ — sekretarz KS Hutnik: do 10 najlepszych zaliczam — **Stanisława Dragana, Jerzego Szymczyka, Stefana Herisza, Edmunda Serafina, Jana Ruszczyńskiego, Jerzego Kostro, Jerzego Ankusa, Elżbietę Rerutko, Tadeusza Marcia, Józef Petka.**

Mgr inż. JÓZEF BŁASZCZAK — dyrektor naczelny HiL prezes KS Hutnik: ja typuję — **Stanisław Dragan, Stefan Herisz, Edward Bielewicz, Jerzy Szymczak, Edmund Serafin, Stefan Skałka, Jerzy Kostro, Andrzej Flasza, Elżbieta Rerutko, Jan Ruszczyński.**

ANTONI DAŁKOWSKI — przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu: 10 najlepszych sportowców to w kolejności — **Stanisław Dragan, Edward Bielewicz, Jan Ruszczyński, Jacek Sańka, Edmund Serafin, Tadeusz Marć, Elżbieta Rerutko, Grażyna Maciejewska, Andrzej Sojka, Józef Petek.**

Niespodziewana porażka piłkarzy ręcznych

Niespodziewanej porażki doznali nasi piłkarze ręczni w sobotnim pojedynku z akademikami Krakowa. Przegrali to bardzo ważne spotkanie w stosunku 14:18. Lepiej powiodło się naszym zawodnikom w spotkaniu rewanżowym, które wygrali różnicą jednej bramki 12:11.

Po tych spotkaniach Hutnik spadł na drugie miejsce w tabeli mając o jeden punkt mniej niż Wawel, który po dwu zwycięstwach jest liderem tabeli.

Czołówka tabeli II ligi piłki ręcznej przedstawia się następująco:

1. Wawel	16 27	328-253
2. Hutnik	16 26	335-270
3. Grunwald	16 19	347-299

Po tej niespodziewanej porażce Hutnicy nie mogą sobie pozwolić na stratę punktu. Chcąc uzyskać awans do ekstraklasy trzeba odnosić zwycięstwa!

Tenis stołowy

I LIGA CZARNEJ KAWY

Po zakończeniu pierwszej rundy rozgrywek w lidze Czarnej Kawy reprezentacja naszego towarzystwa znajduje się na pierwszym miejscu małymi punktami przed drużyną Radiotechnicznej Spółdzielni Pracy. A oto tabelka po pierwszej rundzie.

1. TKKF ZMS HiL 9 17:1 74:16, 2. Radiotechniczna 9 17:1 72:18, 3. KPIB 9 14:4 60:30, 4. Biuro Proj.-Badawcze 9 12:6 50:40, 5. Wędrowcy 9 8:10 39:51, 6. Asklepios 9 7:11 42:48, 7. Biuro Proj. Przem. Skórz. 9 7:11 41:49, 8. NPTB N. Huta 9 6:12 38:52, 9. MPO 9 2:16 19:71, 10. Drukarnia Wydawnicza 9 0:18 15:75.

W rozpoczętej przed dwoma tygodniami II rundzie reprezentacja naszego Towarzystwa uzyskała następujące wyniki: TKKF ZMS HiL — Asklepios — 10:0.

Punkty zdobyli: **Chrapała — 3, Ilczuk — 3, Ściborowski — 3,** debel Chrapała — Ilczuk — 1.

Biuro Proj. Przem. Skórzanego — TKKF ZMS HiL 1:9.

Punkty zdobyli: Chrapała — 3, Ilczuk — 3, Ściborowski — 2 debel — Chrapała, Ilczuk — 1

Zawody narciarskie w Koninkach

W niedzielę 18 bm. odbędą się w Koninkach zawody narciarskie o mistrzostwo Klubu. Organizatorzy przypominają, że początek zawodów o godz. 10.30. Zgłoszenia będzie można dokonać jeszcze przed zawodami w Koninkach. Dla zwycięzców przewidziano skromne, ale przydatne narciarzom nagrody. Zachęcamy do licznego udziału w zawodach!

(jd)

Komunikat KS Hutnik

Zarząd KS Hutnik informuje o terminie zebrań sprawozdawczo-wyborczych poszczególnych sekcji sportowych:

21. II. godz. 17 sekcja boksu, 22. II. godz. 18 sekcja motorowa, 23. II godz. 17 sekcja koszykówki. 26. II. godz. 17 sekcja piłki nożnej. 26. II. godz. 17 sekcja tenisa stołowego. 27. II. godz. 18 sekcja łyżwiarska. 28. II. godz. 18 sekcja szachowa, 6. III. godz. 17.30 sekcja brydżowa.

Zebrania sekcji odbywać się będą w świetlicy klubu w hali sportowej, poza zebraniami sekcji motorowej, które odbędzie się w świetlicy sekcji (garaże os. Hutnicze) i sekcji tenisa stołowego, które odbędzie się również w świetlicy sekcji w DMR.

Porażka bokserów

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo drugiej ligi rozegranym w Pile, Hutnik przegrał z Sokołem 23:17.

Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Czaczyk, który pokonał Wasilewskiego, Żurakowski po remisie z Gajewskim, Skałka, który wygrał z Czubakiem oraz Dragan po remisie(!!!) z Wajgeltem i Borowski, który również zremisował z Ciemińskim.

W chwili obecnej zespół nasz zajmuje drugą pozycję w tabeli.

LOK HiL rozwija aktywną działalność

W małym, dobrze wyposażonym pomieszczeniu radiostacji Radioklubu ZF LOK, młodzież w pełnym skupieniu obsługuje skomplikowaną aparaturę. Odbywają się właśnie Ogólnopolskie Zawody Łączności, w których bierze udział 8 radiostacji klubowych. O bogatej przeszłości Radioklubu utrzymującego łączność w eterze z wieloma krajami trzech kontynentów świadczą liczne proporce, dyplomy oraz puchary zdobyte na krajowych i międzynarodowych zawodach łączności.

Radioklub jest dobrym ambasadorem naszego kombinatu i organizacji LOK-owskiej. Dzięki właściwemu ukierunkowaniu swej działalności oraz systematycznej, pracy aktywu stał się wiodącą placówką tego typu w województwie. Organizując kursy i szkolenia jak również szeroką politechnizację systematycznie powiększa swoje szeregi przygotowywując przyszłych adeptów łączności.

Działalność w Klubach: Radiowym, Strzeleckim, Motorowym i Oficerów Rezerwy, to tylko jedna z atrakcyjnych form jakie może zaoferować swoim członkom i aktywistom Organizacja LOK w naszym Kombinacie. Dużą popularnością cieszy się Klub Strzelecki patronujący sekcjom strzeleckim działającym przy kołach wydziałowych LOK. Reprezentacja klubu walczyć będzie po raz pierwszy w I lidze strzeleckiej, co jest wynikiem uzyskania dużej ilości punktów w eliminacjach i oznacza zasłużony awans do grona najlepszych.

Wiele zmartwień oddanym działaczom Klubu przysparza brak właściwego obiektu treningowego jakim może być strzelnica z prawdziwego zdarzenia oraz brak funduszów na kupno sprzętu wyczynowego.

M

Tu PTTK HiL

KONKURS PRZYNIÓSŁ EFEKTY

Konkurs ogłoszony w naszej gazecie na opracowanie projektów emblematów Centralnego Rajdu Hutników „Gorce" (znaczka, proporczyka i plakietki) przyniósł efekty. Bardzo interesujące projekty przedstawił kol. **Hubert Kühnel.** Obejmują one — w myśl założeń konkursu — niejedną gorczarńską imprezę, ale cały ich cykl. Rzecz w tym, że każdy znaczek Rajdu „Gorce" oprócz zmieniających się elementów, posiada stale ten sam, charakterystyczny dla całości imprezy, motyw.

Projekty znaczków, proporczyków i plakietek są — moim zdaniem — bardzo udane. Reprezentują wysoki poziom graficzny. Z pewnością będą z uznaniem przyjęte przez ogół turystów. Dobry był pomysł zawarcia w nich folkloru i przyrody górskiej.

Zresztą oceńcie Czytelnicy projekty sami. Reprodukujemy dwa znaczki Rajdu „Gorce". Projektantowi, kol. Hubertowi, gratulujemy wyników konkursu i dziękujemy w imieniu turystów HiL — za duży wkład pracy.

KURS PRZODOWNIKÓW II ST.

Okręgowa Komisja Turystyki Pieszej organizuje kurs przodownicki II stopnia. Obejmuje on teren woj. katowickiego i opolskiego. Gospodarzem jego będzie KTP przy Oddziale PTTK Jaworzno.

Kurs prowadzony będzie systemem wycieczkowym. Odbędą się trzy wycieczki 3-dniowe lub dwie wycieczki 3-dniowe i 4 wycieczki 1-dniowe (woj. katowickie). Autobus na wycieczki zapewnia KTP Oddz. w Jaworznie. Koszt przejazdu na wszystkie wycieczki wynosi 50 zł, którą to kwotę należy wpłacić do dnia 15 marca Oddziałowi PTTK w Jaworznie.

Pierwsza wycieczka na teren woj. opolskiego projektowana jest w dniach 28.IV — 1.V. br. Dalsze terminy wycieczek zostaną podane osobno.

Zachęcamy przodowników turystyki Oddz. PTTK HiL do udziału w kursie. Zgłoszenia należy kierować do OKTP Kraków (ul. Marka 22) w terminie do 10 marca.

KORZYSTAJCIE Z WYPOŻYCZALNI CZASOPISM PRZYRODNICZYCH

Komisja Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK HiL otwarła w maju 1972 roku wypożyczalnię czasopism przyrodniczych. Do chwili obecnej w wypożyczalni zgromadziliśmy pokaźną ilość różnorodnych treściowo materiałów. Dwoma zasadniczymi grupami materiałów są: czasopisma przyrodnicze (Przyroda Polska, Biuletyn ZG Ligi Ochrony Przyrody, kwartalnik: Chrońmy Przyrodę Ojczystą) oraz broszury i przysyłana nam przez Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Krakowie. Komisja Ochrony Przyrody założyła ponadto w bibliotece kącik własnych edycji. Są tu m. in. skrypty: „Ochrona przyrody to dziś ochrona naturalnego środowiska człowieka" oraz materiały propagandowe wydawane z okazji imprez turystycznych w Oddziale PTTK HiL.

Wybór materiałów pozwoli każdemu znaleźć coś interesującego dla siebie. Chcąc skorzystać z wypożyczalni należy zadzwonić na numer 28-16 i umówić się w sprawie ich pobrania (szafa wypożyczalni mieści się w budynku DMR, w lokalu komisji i klubów na II piętrze). Zapraszamy!

AM

UWAGA NARCIARZE

W środę 21 bm. o godz. 18 w DMR przy ul. Bulwarowej, w Klubie Turysty na III piętrze odbędzie się prelekcja na temat nowoczesnego narciarstwa. Wyświetlony zostanie również ciekawy film szkoleniowy. Prelekcję wygłosi kierownik szkolenia Polskiego Związku Narciarskiego **Kazimierz Masłowski.**

Klub Narciarski zaprasza wszystkich chętnych wysłuchania prelekcji.

JERZY DANEK

Młodzi mistrzowie techniki

Zgodnie z zapowiedzią przedstawiamy dalszych racjonalizatorów, zwycięzców Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

KAZIMIERZ KUSIAK z Pionu Głównego Inżyniera d.s. Ochrony Środowiska został wyróżniony za najlepszy debiut robotniczy. Ma 21 lat, jest absolwentem Technikum Mechanicznego. W Hucie im. Lenina pracuje od sierpnia 1971 roku. Swój, zawodowy staż rozpoczynał w Wydziale Wodnym. W dziedzinie racjonalizacji wystartował w roku ubiegłym i to z dużymi sukcesami. Złożył 5 projektów, z tego dwa już zastosowano, zaś pozostałe trzy są w trakcie realizacji.

Zwycięstwo przyniósł mu projekt wprowadzający usprawnienia w pracy urządzeń klimatyzacyjnych. Dosłownie temat tego rozwiązania technicznego brzmi: „Dehydrator do osuszania par". Poprzez zastosowanie dehydratora zostaje wyeliminowana całkowicie wilgoć z urządzeń klimatyzacyjnych. W ten sposób przedłużono ich żywotność, w mniejszym stopniu zużywają się drogie, importowane części automatyczne. Wyeliminowane zostały postoje i awarie urządzeń klimatyzacyjnych.

— Jest to pierwszy w moim życiu projekt — mówi autor. — W tym roku znów złożyłem dwie propozycje... zostały przyjęte do realizacji.

Inż. Marian Tłuszcz, sprawujący nad młodymi racjonalizatorami, opiekę — dodaje, że nagrodzony projekt odznacza się dużym wkładem myśli technicznej oraz pomysłowym rozwiązaniem w dziedzinie bhp. Ze względu na powyższe walory, projekt naszego, „młodego mistrza" zgłoszony zostanie do eliminacji wojewódzkich TMMT.

JAN NATANEK uzyskał pierwsze miejsce w konkursie na racjonalizatorski debiut. Temat projektu brzmi: „Efektywniejsze wykorzystanie walców WCK, grupy wstępnej". Oszczędności z tytułu zastosowania projektu wynoszą około miliona złotych. W wyniku usprawnienia walce zużywają się mniej, co ze względu na kosztowność tych urządzeń, daje imponujące efekty ekonomiczne. Projekt weźmie udział w eliminacjach wojewódzkich.

Jan Natanek ma 27 lat, posiada wykształcenie zawodowe. W naszym kombinacie pracuje od 1963 roku — początkowo w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym, a obecnie w Oddziale Centralnej Tokarni Walców. Nie poprzestał na tegorocznym sukcesie, w dalszym ciągu rozważa możliwości nowych udoskonaleń technicznych.

*

Otrzymaliśmy jeszcze dodatkowe informacje dotyczące wyników Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za rok ubiegły. Wynika z nich, że **efekty ekonomiczne oszacowano ogółem na 7 mln 227 tys. złotych. Zarejestrowano przy tym — jak podawaliśmy uprzednio — rekordową w histori turnieju, liczbę projektów — 432. Pod względem ilości zgłoszonych usprawnień racjonalizatorskich, czołową pozycję zajmują młodzi z Aglomerowni. Z tego wydziału, w TMMT uczestniczyło 56 projektów. (R)**

Z KRONIKI ZMS

● Na ostatnim Plenum Zarządu Zakładowego ZMS w Pionie Transportu Kolejowego, przyjęto rezygnację kol. Stanisława Bożęckiego ze stanowiska przewodniczącego Zarządu. Przeszedł on do pracy partyjnej. W czasie swojej wieloletniej pracy dał się poznać jako dobry organizator oraz wychowawca młodzieży. Słusznie więc sądzą młodzi, że tow. Bożęcki znany z dużego zaangażowania w pracy społecznej, będzie nadal utrzymywał więź z ZMS, służył radą i pomocą.

Funkcję przewodniczącego ZZ w PT powierzono Andrzejowi Marszałkowi, dotychczasowemu wiceprzewodniczącemu tego Zarządu.

● Prezydium Zarządu Fabrycznego na swym, wyjazdowym posiedzeniu (8 bm.) oceniło pracę Zarządu Zakładowego ZMS w Pionie Głównego Automatyka. Oprócz wielu osiągnięć jakie ma na swym koncie ZZ, wskazano również na konieczność wzmożenia wśród młodzieży działalności ideowo-szkoleniowej. Mówiono także o potrzebie zaktywizowania pozostałej części młodzieży, przyciągnięcia jej do ZMS.

Uznanie dla ORMO-wców

Fakt, że 12 lutego minęła kolejna rocznica powstania organizacji ORMO, jest okazją do przytoczenia szeregu danych o jej działalności i celowości istnienia organizacji, która w kombinacie spełnia niepoślednią rolę, będąc współpartnerem Straży Przemysłowej i Milicji Obywatelskiej w walce przeciwko elementom zakłócającym spokój, czy też zagarniającym społeczne mienie.

Fabryczną organizacją ORMO kieruje tow. Tadeusz Baran, a liczy ona sporo, bo aż 430 ludzi, skupionych w 23 jednostkach wydziałowych. Współpracuje ze Strażą Przemysłową, z KD MO Nowa Huta, a więc nie tylko na terenie huty ale i poza jej granicami. Bez względu na czas — w słotny dzień czy mglisty poranek, upał lub mróz, ormowcy współpracują z aktywem partyjnym i związkowym, kierownictwami wydziałów. Sygnalizują o marnotrawstwie narzędzi i materiałów, brakach w zabezpieczeniu majątku, usterkach w sprzęcie przeciwpożarowym, patrolują teren huty w miejscach stanowiących słabsze ogniwo, gdzie istnieje możliwość przerzutu kabla, rur czy blachy. Konwojują walory gotówkowe w dniach wypłat, czuwają nad bezpieczeństwem na jezdniach.

Za społeczne zaangażowanie Huta im. Lenina nagrodziła ich w ub. roku 26-ma tysiącami złotych, dyplomami uznania. Dziesiątki otrzymało odznaki „Zasłużony Pracownik HiL", „Budowniczy Huty im. Lenina", „Zasłużony dla Miasta Krakowa", „10 Lat w Służbie Narodu" itp. To są namacalne dowody, że pracę ORMO ceni się.

Warto podać, gdzie jest dobra atmosfera dla działalności ORMO-wców: WO, W-21, TM, P-65, P-66 i P-51. W wielu jest nieco gorzej, a więc w W-41, W-70, TE, P-31 i P-32. Gdzie należy szukać tej słabości — nad tym muszą zastanowić się ludzie, którym na pewno leży na sercu spokój i ład, ochrona mienia, zapobieganie marnotrawstwu sprzętu i materiałów, przestrzeganie bezpiecznych warunków pracy, dysponowanie sprawnym sprzętem przeciwpożarowym itp. Różnymi bowiem przejawami życia zajmuje się ORMO.

Do minusów wpływających na wyniki pracy jest brak należytego pomieszczenia na placówkę ORMO. Brak lokalu lub zabieranie do innych celów już przydzielonego — jest lekceważeniem roli ORMO, objawem zniechęcającym do działania nawet najbardziej oddanych sprawie ludzi. Istnieją w tym względzie wytyczne dyrektora naczelnego, wydał pismo dyrektor administracyjny, a sytuacja nie jest wcale różowa. Odfajkowaniem problemu jest przyznanie dla placówki byle kąta, marnego zamakarka w kącie hali produkcyjnej...

Czy 430 ludzi w ORMO — to dużo? Nie. Zwłaszcza, gdy zważy się, że wśród nich są mniej aktywni. Nadszedł więc czas, by im podziękować za dotychczasowy trud, w ich miejsce przyjąć innych, a nawet by odmłodzić skład osobowy. W tym też kierunku idą starania komendanta tow. Barana. Bo nie ilość a jakość może decydować o pozycji ORMO-wców w hucie i o efektach ich pracy.

Zdecydowana większość, to dobry przykład dla innych pracowników — są to bowiem ludzie zdyscyplinowani, o dużym wyrobieniu społecznym i zawodowym. Do takich między innymi należą: W. Łęcki, J. Filipski, M. Szczepańczyk czy A. Magdziarz.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Jeden z młodszych ORMO-wców A. Przybek.

Uroczyste spotkanie ORMO-wców w Zakładzie Stalowniczym

W poczuciu dobrze spełnionych obowiązków przybyli na swoją uroczystość 12 bież. mies. ORMO-wcy Zakładu Stalowniczego.

Dwadzieścia siedem lat temu Uchwałą Rady Ministrów powołana została Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Ciężkie to były czasy dla narodu polskiego, młodej władzy ludowej, a także dla organizującej się ORMO. Mówił o tym w czasie spotkania I sekretarz KZ Zakładu Stalowniczego tow. **Alojzy Grabczyński.** Nakreślił kierunki pracy ORMO na najbliższą przyszłość. Również tow. **Andrzej Bednarz** — komendant ORMO, przedstawił informację o bieżącej działalności i zamierzeniach.

Podziękowanie za dotychczasową pracę, społeczne zaangażowanie, złożył zebranym kierownik Zakładu mgr. in. **Janusz Razowski.** Miłym akcentem było wręczenie odznaczeń „X Lat w Służbie Narodu" **Kazimierzowi Kijowi i Stanisławowi Kośmiderowi.** Były także dla wyróżniających się dyplomy i upominki.

W imieniu Sztabu Fabrycznego ORMO, gratulacje wyróżnionym składał jego d-ca tow. **Tadeusz Baran,** a w imieniu KD MO tow. tow. **Stefanik i Marciniak.**

MIECZYSŁAW GIL

„Studniówka"

Poloneza czas zacząć... w pierwszej parze dyrektor Liceum mgr E. Łysik z uczennicą. A konkursy cieszyły się dużym uznaniem młodzieży. **Fot. J. BROŻEK**

Zbliżają się szybko egzaminy maturalne i tradycyjnie, jak co roku, organizowane są w nowohuckich szkołach średnich zabawy dla uczniów ostatnich klas, tzw. studniówki. Jedna z nich odbyła się w ub. sobotę w III Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego.

Młodzież bawiła się wraz z profesorami przy dźwiękach dyskoteki. Były nie tylko młodzieżowe utwory awangardowe, ale również tanga i walce, a więc wszyscy byli zadowoleni. Powodzeniem cieszyły się wesołe konkursy z nagrodami. Na słowa uznania zasłużyli uczniowie, którzy pięknie udekorowali salę... siecią rybacką i rybkami różnej wielkości. Był to prawdziwy „Bal u Neptuna", o czym zresztą głosił wielki napis, umieszczony na jednej ze ścian.

Miłych wrażeń było mnóstwo. Bawiono się wesoło do północy i myślę, że wszyscy długo wspominać będą ten jedyny w swoim rodzaju, szkolny bal.

Na widowni bez zmian...

Działalność Teatru Ludowego, rozwój tej sceny, śledzę z uwagą od jej powstania w latach pięćdziesiątych. Poczytuję sobie za zaszczyt być jej zwolennikiem i przyjacielem. Tym bardziej więc boli mnie fakt powstania jak gdyby przepaści, między zespołem teatru, a dzielnicą Krakowa, w której i dla której działa. Nie waham się użyć określenia przepaść, bowiem — niestety — z tym właśnie mamy tu do czynienia.

Byłem w piątek 9 bm. na komedii-składance trzech autorów „Oby nam się"... Rzecz łatwa, prosta, nie sprawiająca najmniejszych kłopotów z percepcją, nawet najmniej wyrobionym teatralnie widzom. Słowem, sztuka jaką zawsze postulowali hutnicy zabierający głos na temat Teatru Ludowego.

No i co? Widownia też mocno pustawa. Niestety. Zapytałem podczas przerwy bileterkę, ile osób może być na widowni. Odpowiedziała: może ze sto. A ile jest miejsc? Ponad 400. Spytałem jeszcze, czy tak zawsze jest, zaniepokojony przedłużającym się zjawiskiem braku akceptacji i poparcia Nowej Huty dla swej sceny.

Zawsze tak jest, odparła bileterka. Chyba, że przychodzi młodzież szkolna. Wtedy i miejsca są zajęte i więcej rozlega się oklasków...

Zastanawiam się zatem, co może być powodem rozdźwięku zespołu teatralnego z publicznością. Nabieram pewności, że to nie o repertuar chodzi i nie o teatralny styl. Bowiem zarówno rzeczy ambitne, trudne, zmuszające do myślenia, jak i sztuki zupełnie lekkiego kalibru, nie znajdują w nowohuckim środowisku zrozumienia, nie przyciągają publiczności.

Zatem? Sądzę, że wokół Teatru Ludowego narosła jakaś fatalna „legenda", jakieś przeświadczenie, że nie warto tutaj przychodzić. I tak powstała przepaść, którą jak sądzę nie będzie łatwo usunąć.

A może fatalnie na frekwencję widzów wpływa „patronat" roztoczony nad nowohucką sceną? Te darmowe bilety rozprowadzane przez zakłady pracy z Hutą im. Lenina na czele? Znam zjawisko, że nie ceni się darmowych biletów. Niejeden bierze je, z góry przeświadczony, że nie skorzysta z oferowanej mu rozrywki kulturalnej. Może wobec tego lepiej zrezygnować z tej formy „patronatu", a więcej uwagi skupić na działalności mającej na celu przygotowywanie, wychowywanie teatralnego widza. Wyrabianie nawyku chodzenia do teatru. A co za tym idzie, zainteresowanie widza teatrem i przyciągnięcie do niego.

Pustka na widowni działa deprymująco, by nie powiedzieć, przygnębiająco. Wyobrażam sobie jak odbierają to smutne zjawisko aktorzy. Jak czują się w swej trudnej i wymagającej ogromnego osobistego zaangażowania, pracy.

A więc sygnał, że nie można, nie wolno udawać dłużej, iż nie dostrzegamy zjawiska pustej widowni w Teatrze Ludowym. Przykra, na pewno sprawa, ale trzeba się nią zająć. Nie dam oczywiście recepty, co należy robić. Myślę, że musimy nad tym zastanowić się wspólnie — wszyscy, którym droga jest sprawa kulturalnego rozwoju Nowej Huty i naszej zasłużonej przecież sceny.

JERZY DANEK

Nowa premiera

„PAPUGI" na hawańskim bulwarze

Właściwie to z kubańską sztuką spotykamy się raczej rzadko. Najczęściej wyspa ta kojarzy się z różnego rodzaju zespołami muzycznymi, baletowymi, czy konkretnie rzecz biorąc z tańcem w rytmie na 4/4 zwanym rumbą kubańską.

O sztuce teatralnej wiemy niewiele, to też polska prapremiera dramatu N. Dorra pt. „Papugi" wzbudziła duże zainteresowanie wśród miłośników nowohuckiego teatru.

Współczesna dramaturgia kubańska w wyniku różnorodnych przemian politycznych i kulturalnych potrafiła wykształcić swój specyficzny wyraz i zająć odpowiednie miejsce wśród dramaturgii światowej. Motywem przewodnim stały się: folklor kubański, tradycje narodowe, oraz walka ideowa. Reasumując, współczesny teatr kubański jest współtwórcą nowej socjalistycznej kultury. Nic więc dziwnego, że dyrekcja Teatru Ludowego uwzględniła w swoim repertuarze sztukę znanego kubańskiego dramaturga Nicilas Dorra pt. „Papugi". Wspomniany utwór sceniczny, zyskał sobie na wyspie szczególne uznanie publiczności i krytyków.

Nowohucka a zarazem polska prapremiera tej sztuki jest wyrazem poszukiwania nowej treści dramaturgicznej — treści, w której obok wątków dramatycznych, pojawiają się także elementy farsy, komedii muzycznej oraz tańca.

Sztuka „Papugi" została sprawnie pokierowana i to zarówno przez reżysera W. Krygiera, jak i choreografa J. Tomasika. Stała się okazją do popisowej roli dla J. Bocheńskiej jako Panchity. Jej monologi o krańcowych stanach emocjonalnych w połączeniu z elementami tanecznymi są dowodem dużego kunsztu aktorskiego. Pod względem aktorskim ze swoich zadań wywiązały się również W. Swaryczewska, B. Czuprynówna, J. Ulatowska, którą szczególnie zapamiętałem z roli Zofii w „Żykowowych" — M. Gorkiego.

Cóż można powiedzieć o publiczności? Chyba to, że w dużym skupieniu śledziła przebieg akcji scenicznej i właściwie reagowała na poszczególne jej obrazy; było to na premierze prasowej. Cieszy nas również fakt, że sztukę oglądała spora część młodzieży szkół średnich, co świadczy o dobrych wynikach pracy teatru w zakresie kształcenia i wychowania młodej publiczności.

(M)

Aurelia radzi

Pani Franciszka K. z Mistrzejowic, lubi mieć porządek w domu. Przede wszystkim dba o to, by podłoga w całym mieszkaniu była czysta, bez żadnej skazy, błyszcząca. Wiadomo, że doprowadzenie podłogi do połysku i utrzymanie jej w idealnej czystości wymaga wielkiego wysiłku (nawet wtedy, kiedy ma się do dyspozycji zmechanizowany sprzęt) i dlatego pani Franciszka zwraca uwagę na to, by domownicy już w przedpokoju wkładali domowe pantofle na filcowych spodach — również i gości w czasie wizyt prosi się o zdejmowanie obuwia, albo podkłada pod nogi sukna. „Niedawno, przyjaciółka powiedziała, że stosowanie takiego reżimu wogec gości jest dużym nietaktem — czy przyjaciółka miała rację?"... — pyta pani Franciszka.

Tak! Zarzut przyjaciółki ma uzasadnienie. W żadnym wypadku nie wypada podawać gościom do chodzenia sukna, lub też własnych domowych pantofli (bardzo nie higieniczne!), nawet wtedy, kiedy wizyta ma charakter przypadkowy. Jest to w bardzo złym guście i niegościnne. Szczególnie groteskowo wypada w czasie uroczystych zaproszonych odwiedzin. Proszę sobie wyobrazić sytuację kobiety przybyłej na wizytę, odświetnie ubranej, którą zmusza się do chodzenia na suknach albo w przydeptanych, obcych bamboszach. Również i elegancko ubrany mężczyzna nie zyska na wyglądzie po zdjęciu modnych, odpowiednich do garnitury bucików. Przy tym cała specjalna atmosfera gościny traci swój charakter — uważam, że w takich wypadkach, gościom nie sprawiłoby różnicy, czy są przyjmowani w pokoju, czy w kuchni... Także i gospodarze przy takich okazjach (chodzi o proszone wizyty, a nie o niezapowiedziane przybycie gości) muszą być zadbani, ubrani estetycznie i koniecznie w obuwiu o charakterze wizytowym!

Komplet z materiału w kratkę. W podanym zestawie ma charakter wybitnie awangardowy (połączenie dwóch elementów — żakietu, spod którego wyglądają rękawy swetra). Żakiet można również nosić w cieplejsze dni bez sweterka.

Realizacja postulatów — nieustanną troską władz dzielnicy

Zatwierdzony przez DRN na 1973 rok, plan realizacji wniosków i postulatów, jakie złożyli mieszkańcy dzielnicy, zakłada, że w bieżącym roku poszczególne wydziały rady narodowej, załatwią pozytywnie dalsze 24 sprawy, spośród których 19 ma charakter gospodarczy, a 5 — ogólnoadministracyjny. Szacunkowy koszt zrealizowania ujętych w planie robót, wyniesie 1.235 tys. złotych.

Naszych Czytelników zainteresują zapewne bliższe szczegóły na ten temat. Z treści planu wynika, że zrealizowane zostaną m. in. następujące postulaty i wnioski:

Ułożenie chodnika przy ul. Sołtysowskiej, zagospodarowanie Lasku Mogilskiego, usunięcie wszelkich usterek w instalacji c.o. w os. Jagiellońskim, remont ulicy Karowej, wyasfaltowanie drogi od Dworku Matejki do „Feretówki", otwarcie przedszkola w os. Tysiąclecia, wybudowanie placu zabaw w os. Dąbrowszczaków, wybudowanie boiska sportowego w os. 20-lecia, wyremontowanie boisk przy szkole nr 103, wyremontowanie szkoły w Pleszowie, zagospodarowanie placu zabaw w Krzesławicach, zakończenie budowy żłobka w os. Tysiąclecia, poprawa sieci handlowej w os. Mistrzejowice, likwidacja uciążliwego dla mieszkańców os. 20-lecia składu wapna, wskazanie nowych terenów pod budowę garaży parterowych.

W pozostałych punktach, mowa jest m. in. o założeniu przepustów na ulicy Szymanowskiego, pomocy w budowie boiska sportowego w os. Kalinowym, przekazaniu nowohuckiemu szpitalowi terenów pod park dla chorych.

Na pierwszy rzut oka, ma się wrażenie, że 24 sprawy jakie mają być załatwione, to stanowczo za mało w stosunku do potrzeb. Ale poznawszy bliżej ich ciężar gatunkowy, widać jak na dłoni, że to wcale niemało. Oby tylko zadania pomyślnie zrealizować do końca — będziemy już o cały krok naprzód. (OKT)

Jeszcze jeden Klub Seniora

Chociaż Nowa Huta jest miastem młodzieży, z każdym rokiem wzrasta w niej liczba ludzi starszych. Mając swoje renty, na ogół źle im nie jest. Ale co innego nie odczuwać niedostatków materialnych, a co innego czuć się osamotnionym i społecznie niedostrzeganym. A który starszy czy chory człowiek, nie odczuwa samotności? Toteż wielkiej pochwały (i poparcia każdego z nas!), godna jest troska jaką otacza Dzielnicowy Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, rencistów i emerytów, tworząc dla nich Kluby Seniora.

Jak dotąd, działa ich już w dzielnicy 4. Właśnie czwarty otwarto kilka dni temu w os. Krakowiaków, blok nr 8. Przeznaczony on jest dla około 300 emerytów i rencistów z os. Teatralnego i Krakowiaków. Lokal klubu jest niewielki — mieści jednorazowo 40 osób — ale za to bardzo dobrze wyposażony. Przyczyniły się do tego — DZBM dając wyremontowany lokal, Spółdzielnia „Aktywizacja" — pożyczając cały komplet mebli, ZURiT — ofiarując telewizor 21-calowy, PKPS — dostarczając obrusy, firanki, kotary i kuchenkę gazową. Jest jeszcze jedna osoba, która prywatnie przekazała klubowi stolik pod telewizor i kilka efektownych elementów dekoracyjnych. Mowa o **Danucie Dziedzic**, pracownicy ADM-u w os. Teatralnym.

Nowo otwarty klub, czynny jest w poniedziałki, środy i piątki, w godz. od 17 do 21. Każdy członek klubu, przychodząc tu w te dni, otrzymuje bezpłatnie — z funduszów PKPS-u — herbatę i ciastka.

Ponadto w klubie można pograć w różne gry, pogawędzić, poczytać, bądź oglądnąć program telewizyjny itd. A w okresie letnim, urządzane będą jednodniowe wycieczki, zaś jesienią i zimą — wspólne chodzenie do kina i teatru.

Nie sposób na koniec nie wymienić również **Michała Urbańczyka**, długoletniego członka Dzielnicowego Zarządu PKPS, który zanim klub w os. Krakowiaków, stał się klubem, porządnie się napracował... (OKT)

IMPREZY W ZDK HiL

19 bm. godz. 18.30 — w ramach Klubu Miłośników Teatru impreza **„Dzieci kwiaty"**.

21 bm. godz. 18.00 — spotkanie z Aleksandrą Mianowską na temat **„Kopernik wielki a bliski"**. O godz. 19 — finał konkursu czytelniczego o tematyce kopernikowskiej.

23 bm. godz. 19.00 — **Dyskusyjny Klub Filmowy**, projekcja filmu fabularnego i dyskusja; prowadzi mgr M. Malatyńska.

W galerii „Rytm" czynna jest interesująca wystawa malarstwa Haliny Dąbrowskiej. Warto zwiedzić!

Pożyteczna działalność

Społeczna działalność Klubu Anonimowych Abstynentów w walce z nałogowym pijaństwem spotkała się z zainteresowaniem mieszkańców Nowej Huty. Stać się tak mogło dzięki aktywnemu włączaniu się do współpracy z klubem zakładów produkcyjnych — ich rad związkowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje świadczona pomoc klubowi przez Komisję Społeczno-Lekarską Wydziału Zdrowia Prez. DRN, którą wysoko oceniono podczas toczącego się w dniu 11 bm. zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

Skutecznym orężem walki z pijaństwem jest oddziaływanie opinii publicznej i jednolita jego postawa w stosunku do jednostki — stwierdził w swym wystąpieniu, zaproszony na uroczyste zebranie ordynator jednego z oddziałów szpitala im. Babińskiego w Krakowie — dr **Miniewski**.

W wyczerpującym sprawozdaniu klubu AA pokazany został dorobek kilkuletniej pracy jego członków. Wychowawcza rola Klubu Anonimowych Abstynentów jest istotnym miernikiem słusznych zamierzeń podania pomocnej ręki ludziom, którzy na zawsze postanowili zerwać z pijaństwem.

Dziś w Klubie „AA" znalazło dla siebie godziwą rozrywkę ponad 60 osób. Wspólnie spędzają oni każdą wolną chwilę — przy herbacie, kawie, brydżu. Pomagają sobie i spieszą z pomocą innym, wszystkim, którzy pragną powiększyć ich grono. Atmosfera, jaka panuje w klubie, przypomina życie w dużej zgodnej rodzinie.

Były również w dyskusji ciepłe słowa pod adresem HPR, jego kierownictwa i organizacji społeczno-politycznych, które okazują duże zainteresowanie działalnością klubu. I tak np. HPR-owcy udostępniają członkom klubu swój autobus na wycieczki, wielu również z klubu „AA" znalazło zatrudnienie w tym przedsiębiorstwie.

Aby odpowiedzieć na pytanie, jakimi właściwie ludźmi są członkowie klubu „AA", warto poinformować, że wielu z nich zajmuje kierownicze stanowiska w nowohuckich przedsiębiorstwach, a swoim przykładem pragną i innych odzwyczaić od zgubnego nałogu, jakim jest nadużywanie alkoholu.

Na zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu klubu. Trzeba dodać, że mimo ofiarności działaczy klubu, potrzebna jest dalsza pomoc ze strony władz dzielnicy i społeczeństwa. Małe pomieszczenie klubu nie pozwala na rozwinięcie szerszej działalności społecznej i kulturalnej, a przecież nie ulega żadnej wątpliwości, że jest to praca pożyteczna i potrzebna. (es)

W KZBiŻ W ŁĘGU

Bez żadnych inwestycji wzrost produkcji o 52 proc.

Ogromny postęp notuje w swej pracy załoga Krakowskich Zakładów Betoniarskich i Żelbetowych w Czyżynach-Łęgu. Wyprodukuje ona w bieżącym roku 276.000 m sześć. elementów prefabrykowanych dla potrzeb budownictwa, o łącznej wartości 450 mln zł wg cen zbytu. Wzrost produkcji elementów służących do budowy mieszkań w roku bieżącym wyniesie w porównaniu z rokiem 1970 — 52 proc.

A zobowiązania produkcyjne? Także w tym roku są one poważne. **Załoga KZBiŻ wykona dodatkowo 10.500 m sześć. elementów prefabrykowanych dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego. Łączna wartość zobowiązań wynosi 7,5 mln zł.** Oprócz tego cała załoga KZBiŻ przystąpiła do świadczeń na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, deklarując 0,5 proc. miesięcznych poborów.

Świetlice „jordanowskie" miejscem zabaw w okresie zimowym

Opieka nad dziećmi w czasie wolnym od zajęć w szkole i przedszkolu, należy do najważniejszych zagadnień w dziedzinie opiekuńczo-wychowawczej młodego pokolenia. Chodzi tutaj przede wszystkim o stworzenie takich warunków, by każde dziecko w razie potrzeby mogło spędzić czas na rozrywce i zabawie w gronie rówieśników, pod okiem doświadczonej osoby dorosłej.

Problem ten rozwiązał (wszystko wskazuje na to, że bardzo szczęśliwie) Wydział Oświaty DRN, powołując do pracy w kwietniu 1971 roku Zespół Ogródków Jordanowskich i strzeżonych Placów Zabaw. Ta, o bardzo długiej nazwie instytucja składa się z dwóch członów. Ogródki Jordanowskie (których w naszej dzielnicy jest 13), to ośrodki dysponujące wyposażonymi w różnorodny sprzęt rozrywkowo-zabawowy świetlicami — dają one schronienie i godziwą rozrywkę dzieciom w okresie zimowym. Letnich placów zabaw jest 26.

Wiedząc o istnieniu tych placówek, myślałam nieraz o bliższym zapoznaniu się z ich działalnością — i wreszcie nadarzyła się okazja... Jestem wdzięczna kierowniczce Zespołu Ogródków Jordanowskich i Placów Zabaw pani **M. Raźny** i wizytatorowi **Zapartowi** za to, że zgodzili się na moje towarzystwo w czasie dokonywania przez nich inspekcyjnego objazdu poszczególnych placówek.

Oto moje osobiste spostrzeżenia po trwającym kilka godzin objeździe — przekazuję je w dużym skrócie.

Do najpoważniejszych (ze względu na wiek odwiedzających) można zaliczyć świetlicę w osiedlu Willowym. Osiedle to zalicza się do najwcześniej zbudowanych w dzielnicy. Obecnie jest tam stosunkowo niewielka liczba dzieci i z tym wiąże się nieco inny (już młodzieżowy) charakter placówki. Świetlicą (której opiekunem jest Dz. Zarz. ZMS) kieruje bez reszty oddana swoim podopiecznym, wychowawczyni **T. Nowacka**.

Tętniąca życiem, roztańczona i rozśpiewana jest świetlica w osiedlu Słonecznym prowadzona przez b. lubianą przez dzieci **C. Sternal**.

Spokojem i miłym domowym ciepłem charakteryzuje się świetlica w osiedlu Hutniczym — atmosferę taką stwarza świetlicowa **L. Komenda**.

Również o świetlicy w osiedlu Szkolnym, kierowanej przez **B. Pasowską**, trzeba mówić w samych superlatywach.

Zwiedziłam świetlice: w osiedlu Centrum A. Kalinowym, XX-lecia, Ogrodowym. Wszędzie oglądałem piękne prace ręczne, rysunki, rzeźby, albumy — czytałam skrupulatnie prowadzone kroniki.

Odwiedziłam również kącik majsterkowania, który ma pomieszczenie w bloku mieszkalnym w Centrum „A". Jest tam pracownia plastyczna prowadzona przez sympatycznego (na stałe związanego już z naszym krajem) Jugosłowianina **B. Lazarowskiego** i pracownia majsterkowania, którą opiekuje się inż. **B. Pawluk**

Będąc obecnie w pewnym sensie zorientowana w pracy Ogródków Jordanowskich, nie jestem jednak w stanie wymienić świetlicy najlepiej pracującej. Placówki działają na podstawie ogólnie zakreślonego planu, różnią się jednak pewnymi indywidualnymi cechami, zależnymi od osób kierujących.

Wszędzie zauważyłam wielkie zaangażowanie i poważne potraktowanie obowiązków i jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że poszczególne świetlice odwiedza codziennie od 90—150 dzieci — mogę z całą odpowiedzialnością potwierdzić wielką przydatność i zasługi w pracy nad wychowaniem dzieci. (kog)

Notatnik kulturalny

Można mieć nadzieję, że kto — idąc za naszą radą sprzed tygodnia — zwiedził już wystawę obrazów Haliny Dąbrowskiej, wyeksponowanych w Galerii „Rytm", ten nie znalazł podstaw do narzekania na stratę czasu.

Nie znajdzie ich również w Salonie TPSP przy alei Róż, na wystawie malarstwa Izabelli Rapf-Sławikowskiej. Artystka urodziła się w Taszkiencie, a Akademię Sztuk Plastycznych ukończyła w Krakowie w 1952 roku. Od tego czasu jej znakomite obrazy brały udział w bardzo licznych wystawach zbiorowych i indywidualnych. Aktualnie prace I. Rapf-Sławikowskiej uczestniczą w dwóch wystawach. Ta druga urządzona jest w Sofii.

Warto też wiedzieć, że (podaję to jako ciekawostkę) wyeksponowane obrazy można zakupić. Cena od 3.000 do 30.000 zł! Już to samo mówi, jak wysoko oceniana jest twórczość artystki. Zatem — kupić nie kupić, ale obejrzeć naprawdę warto. Ekspozycja czynna będzie jeszcze tylko dzisiaj i jutro. Do tej pory, przez dwa tygodnie, wystawę zwiedziło b. dużo osób. Wniosek z tego, że wystawy dobrego malarstwa reklamy nie potrzebują!

Na zakończenie, miłośnikom grafiki pragnę zasygnalizować ciekawą ekspozycję w Klubie MPiK, przy placu Centralnym. Autorką wystawionych tu prac graficznych (także w kolorze!) jest Krystyna Chutkowska-Kamińska. Wystawa ze wszech miar warta jest obejrzenia. (okt.)

Na wystawie w Salonie TPSP.

„Czytająca" J. Rapf - Sławikowskiej.

POGODA

LUTOWE przedwiośnie zadomowiło się na dobre. Dzięki dodatnim temperaturom i brakowi nocnych przymrozków zaczynają się budzić procesy wegetacyjne, zaczyna się zielenić trawa. W najbliższych dniach może się nieco ochłodzić, nie powinien to jednak być nawrót zimy. Temperatura najwyższa od 0 do 6 st., w nocy słabe przymrozki. Zachmurzenie zmienne od dużego z opadami do przejaśnień i rozpogodzeń. **PROMYK**

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT: godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Prywatna wojna Nurthego" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16. Następny program: „Błąd szeryfa" produkcji NRD, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID: od 15 do 18 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Historia miłości" produkcji hiszpańskiej, dozw. od lat 14, od 19 do 21 bm. godz. 16, 18 i 20 „Bez wyraźnych motywów" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 22 do 26 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Michał Strogow — Kurier carski" produkcji bułgarskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

17 bm. godz. 19.15 „Papugi", 18 bm. godz. 19.15 „Oby nam się", 19 bm. teatr nieczynny, 20 bm. godz. 11.00 „Damy i huzary", 21 bm. godz. 18.00 „Damy i huzary", 22 bm. godz. 17.00 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka" (bajka), 23 bm. 19.15 „Oby nam się".

TELEWIZJA
17—23 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: „Marzenia miłosne" — cz. I filmu fabularnego. 9.55 Geografia dla kl. V. 10.55 Nauka o człowieku dla kl. VIII. 14.20 Technikum Rolnicze. 15.30 Kronika. 15.50 Redakcja Szkolna zapowiada. 16.05 Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.40 Finał Olimpiady Wiedzy Rolniczej. 18.35 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Marzenia miłosne" (cz. I). 22.05 Dziennik. 22.25 Wiad. sport. 22.40 Teatr Rozrywki. 23.45 „Studio przebojów".

NIEDZIELA: 7.35 Kurs rolniczy. 8.20 Alarm przeciwpożarowy trwa 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Teleranek. 10.20 Encyklopedia Tatrzańska. 10.50 Muzy bez etatu. 11.25 Piórkiem i węglem. 11.45 Dziennik. 12.00 Przemiany 12.30 Sportowy Magazyn. 14.40 Dla dzieci. 15.10 Warszawa—Moskwa — teleturniej. 16.06 „Wszystko za wszystko". 17.15 Felieton W. Loranca. 17.25 Program estradowy z okazji V Zjazdu ZMS. 18.20 „Doktor Mikołaj" — widowisko o Koperniku. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Chłopi" — odc. XIII (ostatni) „Zemsta". 20.55 PKF. 21.05 „Gwiazdy 7 stolic". 22.15 Magazyn. 17.50 Forum kultury krakowskiej. 18.20 5 minut bez suflera. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Mikołaj Kopernik — cz. II. 20.35 Teatr TV: Ingmar Bergman — „Kłamstwo". 21.55 Dziennik. 22.15 „Wiatr wśród liści, krzyk ptaka".

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 „Zwierzyniec". 17.25 Echo stadionu. — 17.50 Forum kultury krakowskiej. 18.20 5 minut bez suflera. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Mikołaj Kopernik — cz. II. 20.35 Teatr TV: Ingmar Bergman — „Kłamstwo". 21.55 Dziennik. 22.15 „Wiatr wśród liści, krzyk ptaka".

WTOREK: — 9.55 Dla szkół. 10.40 „Chłopi". 11.55 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 TV Młodych. 17.55 „Podyskutujemy". — 18.25 Kronika. 18.45 Polityka dla wszystkich. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Marzenia miłosne" cz. II, film fab. 21.15 „Mieczyany kraj" — pr. dok. 21.55 „Kwiaty Aten" — pr. rozrywkowy. 22.20 Dziennik.

ŚRODA: — 9.40 „Marzenia miłosne" cz. II. 10.55 Dla szkół. — 12.45 Technikum Rolnicze. 14.00 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci — „Baśń o Kopciuszku". 17.10 „Jędrek" — film. 17.25 PKF. 17.35 Informacje — towary — propozycje. 17.55 „Sylwetki X Muzy". 18.25 Kronika. 18.45 „Postawy". 19.20 Dobranoc. — 19.30 Dziennik. 20.05 „Opowieści mojej żony". 20.20 „Szpieg cesarza" odc. II. 21.15 Świat i Polska. — 22.00 Artyści, których podziwiamy. 22.50 Dziennik.

CZWARTEK: — 8.00 „Spieg cesarza" — film. 9.00 Dla szkół. 11.55 Język polski dla kl. II lic. 14.00 Matematyka w szkole. — 16.30 Dziennik. 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.45 Film muzyczny. 18.15 Kronika. 18.35 Poligon. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Człowiek, który spalił swoje zwłoki" — film fab. 21.35 „Poza szkołą". 22.05 Ekspres nr 20. 22.35 Dziennik. 22.55 Wiadomości sportowe.

PIĄTEK: 8.20 „Człowiek, który spalił swoje zwłoki" — film. 9.55 Dla szkół. 12.45 Technikum Rolnicze. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 „Pora na Telesfora". 17.25 Nie tylko dla pań... 17.50 „Prawdziwy człowiek" — film dok. 18.10 Turystyka i wypoczynek. 18.25 Kronika. 18.45 Dialogi historyczne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Piosenka w żołnierskim płaszczu". 20.35 Panorama tygodnia. 21.15 Teatr TV: widowisko poetyckie. 22.05 Dziennik. 22.25 Wiadomości sportowe.

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Krakowie

ul. Lubicz 23 tel. 222-37

ZATRUDNI NATYCHMIAST

● 6 KIEROWCÓW Z I LUB II KAT. PRAWA JAZDY ● 7 OPERATORÓW MASZYN OGRODNICZYCH (PRAWO JAZDY CIĄGNIKOWE) ● 20 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH ● 10 OGRODNIKÓW ● 10 DOZORCÓW-PLANTOWYCH

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr — osobiście lub telefonicznie.

Rozśpiewana młodzież

Zespół Studia podczas próby. Są wszyscy za wyjątkiem jednej osoby.

Siostry Doniec stanowią „fundament" zespołu.

Odwiedziliśmy podczas prób eksperymentalne Studio Piosenki działające od 4 lat przy ZDK HiL. Specjalizuje się ono w piosenkach poetyckich takich autorów jak: Mickiewicz, Asnyk, Baczyński, Broniewski.

Kierownikiem i instruktorem Studia, a także kompozytorem muzyki, jest p. **Jolanta Radońska.** W skład zespołu wchodzą **Jolanta i Roma Doniec, Joanna Kwaśnicka, Anna Gawinek, Andrzej i Jerzy Tabiszewscy.**

Studio piosenki współpracuje z zespołem recytatorskim „Zebra" pod kierownictwem mgr **Ewy Stojowskiej.** Wspólnie przygotowują program poezji i muzyki rosyjskiej oraz radzieckiej. W ich repertuarze jest już 11 ballad Bułata Okudżawy.

Z okazji Dni Krakowa opracowywany jest specjalny program „W piosence i muzyce o starym Krakowie".

Tekst i fot. J. BROŻEK

Ćwiczą bracia Tabiszewscy. Przygotowują swój następny program.

Każda piosenka musi być opanowana do perfekcji... Śpiewa Anna Gawinek.

Miły nastrój, też ważny

Otrzymaliśmy list od **M. i S. Stanisławskich** — mieszkańców Nowej Huty, w którym m. in. piszą: *„W zeszłym tygodniu odwiedziliśmy kawiarnię „Stylową", w której miły, intymny nastrój stwarza pianista ZBIGNIEW WORYTKIEWICZ grający prześlicznie popularne melodie rozrywkowe, dawne i nowe. Koncert odbywa się codziennie od godz. 18, z wyjątkiem sobót. „Wtajemniczeni" twierdzą, że gdy się grzecznie poprosi, pianista zagra każdą ulubioną melodię.*

W imieniu muzykalnych bywalców kawiarni „Stylowa" — dziękujemy kierownictwu kawiarni za troskę o nasze, nie tylko konsumpcyjne, wrażenia z tego lokalu. Prosimy uprzejmie redakcję o zamieszczenie naszych uwag, bo na pewno wielu melomanów z naszej dzielnicy nie wie jeszcze o koncertach w „Stylowej".

Chwalimy i my dobry pomysł kierownictwa kawiarni. Wszak kawa i ciastko, bez wątpienia lepiej smakują... przy dobrej, rozrywkowej muzyce. (jd)

NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„Bez wyraźnych motywów"
Reżyseria: Philippe Labro
Produkcja: francusko-włoska
Kino: „Światowid", 18—21 bm.

Philippe Labro od dawna interesuje się Ameryką, jej kulturą, filmem, literaturą, zwłaszcza kryminalną. Cytat z powieści jednego z mistrzów amerykańskiej powieści kryminalnej — Raymonda Chandlera. — figuruje na początku filmu jako motto a zarazem niejako definicja. Cytat ten brzmi: *„Nasza historia opowiada o przygodzie człowieka poszukującego prawdy ukrytej, ale nie byłaby to prawdziwa przygoda, gdyby nie przytrafiła się człowiekowi stworzonemu do przygody".*

Dramat kryminalny „Bez wyraźnych motywów" jest swobodną adaptacją książki Mac Baina „Dziesięć plus jeden", należącej do cyklu powieściowego o życiu i pracy 87 komisariatu policji w Nowym Jorku. Świat powieści jest powierzchownie neorealistyczny i sympatycznie propolicyjny, a bohaterami są — inspektor Steve Carella, syn włoskiego emigranta oraz jego koledzy — Żyd Mayer, Murzyn Arthur Brown i inni. „Kryminały" Mac Baina były wielokrotnie ekranizowane, także we Francji, na ogół jednak bez większego powodzenia.

Poza cyklem z inspektorem Carellą, Mac Bain napisał kilka powieści o większych ambicjach, które również były filmowane, niestety w Polsce tych filmów nie widzieliśmy.

Film „Bez wyraźnych motywów" jest ciekawą, bo rzadką próbą przeniesienia na grunt francuski typowo amerykańskiego stylu gry. Akcja, zamiast w Nowym Jorku, rozgrywa się w Nicei, gdzie też film został zrealizowany.

Film jest barwny, opracowany w polskiej wersji językowej. Grają m. in. tak popularni aktorzy francuscy, jak **Jean-Louis Trintignant i Sacha Distel,** znany nam przede wszystkim jako piosenkarz.

„Michał Strogow — kurier carski"
Reżyseria: Eriprando Visconti
Produkcja: bułgarsko-włosko-francusko-zachodnioniemiecka
Kino: „Światowid", 22—26 bm.

Film „Michał Strogow" Eripranda Viscontiego (bratanek sławnego Luchino) — widowisko zrealizowane za dwa miliardy lirów — powstał na podstawie przygodowej powieści Juliusza Verne'a wydanej po raz pierwszy w 1876 roku i lokującej akcję w 1860 roku w Rosji rządzonej przez Aleksandra II. W 1880 r. Verne wspólnie z Dennerym napisał na podstawie tej powieści sztukę teatralną, która weszła na stałe do repertuaru paryskiego teatru Chatelet.

„Michał Strogow" był wielokrotnie filmowany: w latach 1909, 1910 i 1914 — w USA, w 1926 r. — we Francji, w 1936 — w Niemczech, w 1937 — jeszcze raz w USA, w 1943 — w Meksyku i w 1956 — przez realizatorów jugosłowiańskich, francuskich i włoskich.

Sceny nowej wersji filmowej kręcono z udziałem blisko 3000 osób, 500 koni, z artylerią, kaskaderami i dublerami gwiazd. Ponad sto tysięcy metrów kolorowej taśmy jest owocem pracy 5 kamer i dwóch ekip realizatorów, pracujących równolegle.

Film jest barwny, szerokoekranowy. Dubbing. Grają aktorzy reprezentujący kinematografie wszystkich czterech krajów, które film zrealizowały. (dr)

NOWOŚCI BELETRYSTYKI

Władysław Góra i Mieczysław Juchniewicz — „Walczyli razem" — Książka o współdziałaniu polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich w latach II wojny światowej.
Wyd. Lubelskie, cena 45 zł

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska — „Wybór poezji" — Trzecie, kolejne wydanie wierszy, popularnej poetki z rodziny Kossaków. Całość opracował Jerzy Kwiatkowski.
Ossolineum, seria „Biblioteka Narodowa", cena 26 zł

Rafael Alberti — „Dramaty" — Pozycja zawiera pięć sztuk scenicznych jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów i dramaturgów hiszpańskich, który po klęsce Republiki, z rodziną wyjechał z ojczyzny i na stałe osiedlił się w Argentynie.
Wyd. Literackie, cena 40 zł.

Stanisław Żytyński — „Bez rampy i sztampy" — Wspomnienia o lewicowym środowisku intelektualno-artystycznym międzywojennego Krakowa. Autor wspomina wielu wybitnych ludzi z tego okresu, m. in. Wicińskiego, Jeremiankę, Pugeta, Polewkę, Pronaszkę.
Wyd. Literackie, cena 35 zł.

Jerzy Szaniawski — „Profesor Tutka" — Świetnie napisane filozoficzne gawędy — znane z „Przekroju", a niektóre również z inscenizacji w telewizji.
Wyd. Literackie, cena 10 zł.

Barbara Seidler — „Skłóceni z życiem" — Zbiór reportaży z różnych rozpraw sądowych. Autorka (pisząca do „Życia Literackiego), ma na swoim koncie wydane pozycje o podobnej treści pt. „Dziś na wokandzie" i „Na wadze Temidy".
Wyd. Literackie, cena 40 zł.

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

J. Bańkowski, K. Fiałkowski — Programowanie w języku FORTRAN, wyd. 2 niezmienione, Warszawa 1972 Państwowe Wydawnictwo Naukowe, stron 131.

Celem tego opracowania jest możliwie zwięzłe przedstawienie podstawowych elementów języka FORTRAN, bez odwoływania się do realizacji tego języka dla jakiejkolwiek maszyny. Wykład podaje zasadnicze cechy języka, przy czym opisowa część jest ograniczona do niezbędnego minimum. Poza tym praca zawiera kilkanaście przykładów programów napisanych w FORTRAN-ie IV o narastającym stopniu trudności, których znajomość umożliwia Czytelnikom pewne rozeznanie w problemach związanych z użyciem FORTRAN-u.

S. Seely — Układy elektroniczne. Wyd. IV. Warszawa 1972 Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, stron 611.

W książce podano podstawy teorii i właściwości przyrządów elektrycznych (półprzewodnikowych i lampowych) oraz układów scalonych, teorię układów pasywnych i aktywnych. Omówiono pracę wzmacniaczy, generatorów, zasilaczy i stabilizatorów, układów przełączających, układów stosowanych w maszynach analogowych oraz elektronicznych przyrządów pomiarowych.

ANNA PARTYKA

Na narty do Zakopanego

„Wawel-Tourist" zaprasza wszystkich amatorów białego szaleństwa na wspólne wypady do Zakopanego. Takie jednodniowe wycieczki dla narciarzy do Zakopanego i Bukowiny Tatrzańskiej będą organizowane w każdą niedzielę, począwszy od 25 lutego.

Wyjazd z placu Centralnego o godz. 7 i powrót tego samego dnia przypuszczalnie około godziny 17.30. Koszt przejazdu, łącznie z ubezpieczeniem i pilotem wynosi 82 zł od osoby.

Zgłoszenia indywidualne i zespołowe z zakładów pracy przyjmuje Ekspozytura „Wawel-Touristu" w Nowej Hucie, os. Centrum A, blok 1

KĄCIK FILATELISTYCZNY

„Arcydzieła sztuki polskiej i rzemiosła artystycznego" to tytuł nowej serii znaczków, które Poczta Polska wprowadzi do obiegu w marcu br. W skład serii wejdzie osiem znaczków. Reprodukcję jednego z nich — przedstawiającego Madonnę z Krużlowej — zamieszczamy w naszym kąciku.

kg

Anegdoty

Amerykańska aktorka filmowa Monique Vooren powiedziała kiedyś podczas wywiadu:

— Jeżeli chce się być zauważonym, trzeba się zachowywać inaczej niż inni. Kto by na przykład zwrócił uwagę na wieżę w Pizie, gdyby nie była krzywa?

✸

Angielska aktorka Hermine Gingold powiedziała w wywiadzie na temat swego wieku:

— Mam dwóch synów znacznie starszych ode mnie...

✸

Do Bernarda Shaw w ostatnich latach jego życia wezwano kiedyś lekarza, który po dokładnym zbadaniu chorego powiedział:

— Niestety, nie jestem cudotwórcą i nie mogę pana odmłodzić.

— Ja nie chcę — żeby pan mnie odmładzał, chcę tylko móc się dalej starzeć — odparł słynny kpiarz.

✸

Franciszek Fiszer, którego niezrównany dowcip znała dobrze przedwojenna Warszawa, był namiętnym miłośnikiem teatru, przyjacielem wszystkich pisarzy i poetów. Kiedyś będąc na przedstawieniu Balladyny, rozparł się w jednym z pierwszych rzędów i opowiadał coś tubalnym szeptem sąsiadowi.

— Może by się pan uspokoił. Przecież nie słychać ani słowa — zwraca się któryś z oburzonych widzów.

Na to Fiszer z godnością:

— Słowackiego trzeba znać na pamięć, mój panie!

(wac)

ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA

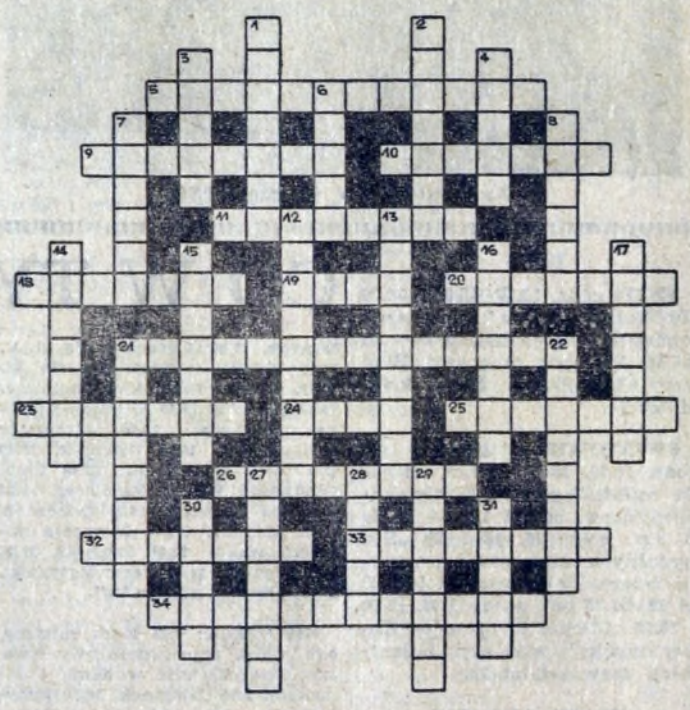

Poziomo: 5. praca, zajęcie, 9. określenie dawnych posiadłości bryt., które po uzyskaniu niepodległości uznają za głowę państwa monarchę bryt., 10. do wody na herbatę, 11. nałogowo używa narkotyku, 18. pomieszczenie na zboże, 19. cienka tkanina, kir, 20. milion watów, 21. miasto nad Bosforem — dziś ma nazwę inną, 23. substancje wydzielane przez gruczoły dokrewne, 24. miejsce wygnania Owidiusza (dziś Konstanza), 25. kwatera ucznia, 26. matka Grakchów, 32. przerabia mąkę, 33. dostrzeganie przede wszystkim dodatnich cech życia, 34 figura w tańcu.

Pionowo: 1. przetwarza energię rozprężającej się np. pary na ruch obrotowy wirnika, 2. drzewo liściaste, 3. jedna z dziewięciu, 4. ryba z rodziny łososiowatych, 6. z papierosa, 7. warstwa czegoś, 8. mały dwukołowy wózek, 12. typ lunety astronomicznej, 13. fantasta, skłonny do rojeń, 14. wziernik uszny, 15. coś z wieprza, 16. tyran, 17. wygnanie, 21. trzy lub cztery plutony, 22. somnambulizm, 27. działacz ruchu robotniczego (1886—1905) stracony za zamach bombowy na komisariat policji w Warszawie, 28. coś z futra na ramiona, 29. dochód, zysk, 30. okrywa całe ciało, 31. jeden ze zmysłów. (l.mn.)

Wśród czytelników, którzy do dnia 23 lutego br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. kraina w pd. Hiszpanii z gł. miastem Sewillą, 5. pomost do spacerów i cumowania statków, 6. generał japoński — zdobywca Port Artur i zwycięzca spod Mukdenu, 7. ostra choroba zakaźna z częstymi krwawymi biegunkami i gorączką.

Pionowo: 1. wywiad lekarski, 2. objaw, fakt dający się zaobserwować a będący przedmiotem rozważania, 4. radziecki kosmonauta — pierwszy w czasie lotu wyszedł z kabiny statku kosmicznego.

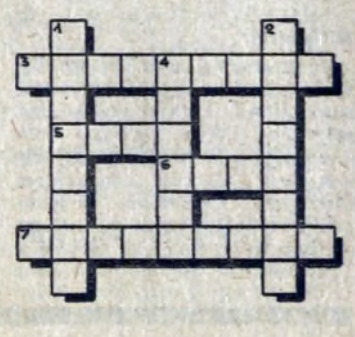

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 5 WYLOSOWALI:

1. **Bożena Woźny** — 30-095 Kraków, ul. Złoty Róg 32/116; 2. **Antoni Bąk** — N. Huta, os. Na Stoku 22/21; 3. **Maria Goździk** — 31-921 Kraków, os. Stalowe 12/36; 4. **Maria Bielawska** — 31-853 Kraków, os. XX-lecia PRL 19/11; 5. **Czesława Cichostępska** — 31-929 Kraków, os. Centrum „C", bl 2/3.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą raz w miesiącu.

ROZWIĄZANIA Z NR 6

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. terminarz, 7. serce, 8. zapał, 11. spust, 14. rózga, 15. krata, 16. kraszanka, 20. scheda, 21. Tybet, 22. ostoja, 23. halabarda, 27. Inter, 29. egzul, 30 karcz, 31. obrót, 32, ekler, 33. Syrokomla.

Pionowo: 1. Owidiusz, 2. krzesła, 3. kasztan, 5. Hera, 6. kark, 9. grzesznik, 10. szachista, 12. pawłowizm, 13. barkarola, 16. krach. 17. szyba, 18. arena, 19. anoda, 24. lektura, 25. barbakán, 26. rozedma, 28. ryba, 29. elew.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Porąbka, 5. orgia, 6. agawa, 7. kinkiet.

Pionowo: 1. spycharka, 2. Dąbrowski, 3. katapulta.

„GŁOS NOWEJ HUTY"
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 65-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.